Nr 114. Kraków, Czwartek 20 Maja 1886. Rocznik XXXIX.

# CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

| | na cały rok | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|
| Pocztą w państwie Austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 c. |
| „ „ Niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| „ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr |

**Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego** dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
**Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

**Prenumeratę przyjmują:**
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę księgarnie** S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petit. za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w gł. składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W Raczkowski, Courbevoi p. Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej

## Przegląd Polityczny.

### Kraków 19 maja.

Już wczoraj po zamknięciu dziennika otrzymaliśmy następującą depeszę:

Wiedeń 18 maja. Deputacya ruska pod przewodnictwem X. biskupa Pełesza przyjętą została przez Najjaśniejszego Pana najłaskawiej w Budapeszcie. Cesarz dopytywał się szczegółowo o galicyjskie stosunki kościelne i ekonomiczne, rozmawiał z każdym członkiem deputacyi i pożegnał deputacyę, zapewniając ją o szczerej dla kraju życzliwości. Powróciwszy do Wiednia, udała się deputacya do nuncyusza Vanutellego, a następnie złożyła wizytę wszystkim ministrom i szefom biur prezydyalnych. Wszędzie przyjmowano deputacyę z całą uprzejmością, a X. biskup Pełesz spotykał się z objawami serdecznej sympatyi. Cesarz oświadczył mu wyraźnie, iż interesował się najżywiej jego entuzyastycznem przyjęciem w Stanisławowie.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej przyjętą została w drugiem czytaniu ustawa o ulgach podatkowych na wypadek klęsk elementarnych.

Z Bukaresztu otrzymał *Tagblatt* wiadomość, iż rządowi rumuńskiemu wręczono nową notę gabinetu wiedeńskiego, która zaznaczając doniosłość sytuacyi, wzywa Rumunię do przedłużenia na pewien termin istniejącego traktatu handlowego, aby zyskać czas do ponownego nawiązania rokowań. Na podstawie autentycznej informacyi oświadcza *Polit. Corr.*, iż wiadomość ta jest zupełnie bezzasadną i dodaje: „Sądząc po sposobie, w jaki zerwano rokowania, są przekonani w Bukareszcie, iż ewentualna inicyatywa do ponownego podjęcia rokowań ugodowych w każdym razie tylko od Rumunii wyjść może.“

*Armeezeitung* podaje następujące wiadomości: Z powodu zaprowadzenia instytucyi pospolitego ruszenia, nie zostanie urządzonem w Ministerstwie obrony krajowej osobne biuro, albowiem agendy pospolitego ruszenia będą załatwiane częścią w wojskowych, częścią w cywilnych sekcyach tego Ministerstwa. Małe powiększenie prac wymagać będzie nic nieznaczącego tylko zwiększenia sił roboczych.

W wspólnem Ministerstwie wojny obraduje obecnie komisya, która bada i zastanawia się nad różnemi zmianami odnoszącemi się do instytucyi jednorocznych ochotników w pułkach kawaleryi i pociągów.

Wkrótce zostanie zaprowadzonem jednostajne umundurowanie wszystkich batalionów obrony krajowej, tak, iż uchylone będą różnice, jakie zachodziły dotychczas pomiędzy piechotą a strzelcami obrony krajowej.

W Izbie deputowanych Sejmu węgierskiego zamknięto wczoraj jeneralną dyskusyę nad sprawą kredytów dodatkowych.

Nowy projekt ustawy względem opodatkowania okowity, jako wyrobu (w gorzelniach) i jako przedmiotu konsumcyjnego, przedłożonym już został parlamentowi, a pierwsze czytanie jego nastąpić ma w sobotę. Podajemy poniżej główną treść ustawy, z której wynika, że zniżony o 10% dotychczasowy podatek od objętości naczyń zacierowych, z zatrzymaniem dotychczasowej premii exportowej przyjąć można bez namysłu.

Inaczej ma się rzecz co do podatku konsumcyjnego. Stopniowo od roku do roku przez trzy lata podwyższany podatek ma z czasem dojść aż do wysokości opłaty 1 marki 20 fen. od każdego litra czystego alkoholu i przynieść skarbowi państwa przeszło 210 milionów marek rocznie.

Potrzeby tak znacznej wysokości podatku rząd żadną miarą udowodnić nie zdoła, bo jeśli budżet pruski, wykazujący 147 milionów marek deficytu, wymaga sanacyi, to tej nie można szukać na drodze ciągłego podwyższania podatków, tylko na drodze oszczędności i ograniczania wydatków, z których znaczna część jest niepotrzebną, lekkomyślną, a w pewnej części nawet zdrożną i szkodliwą. Wykażą to niezawodnie rozprawy parlamentu, a uchwalenie podatku konsumcyjnego, który, jeśli się znajdzie sposób niezbyt dokuczliwej kontroli, można uważać za racyonalny, ograniczonym niezawodnie zostanie do wysokości minimalnej, tak, aby uzyskany ztąd dochód pokrył tylko ściśle udowodnione potrzeby, zmuszając rząd do skreślenia i zaniechania niepotrzebnych wydatków.

W Anglii wobec koalicyi Hartingtona z Chamberlainem niema widoku, aby bil irlandzki mógł uzyskać większość; to też dzienniki angielskie, przyjmując odrzucenie bilu za pewnik nieunikniony, zajmują się już tylko następstwami przewidzianej uchwały parlamentu.

Dziennik *Daily News* wyraża przekonanie, że kraj inaczej sądzi w tej sprawie, niż jego reprezentanci i zapowiada rozwiązanie Izby. Jest też to niezawodnie zamiarem Gladstona, który jednak, jak się zdaje, pokrzyżuje królowa. Ta bowiem, jak donoszą z Londynu, nie chce słuchać o upieraniu się przy programie Gladstona i zamierza podobno powołać Hartingtona do utworzenia gabinetu i załatwienia sprawy irlandzkiej w taki sposób, któryby szersze koła w Anglii zadowolnił.

Z telegrafowanego nam wczoraj początku rozpraw w parlamencie angielskim nie można jeszcze nic wnioskować. Były to dopiero zdania kilku głosów stronniczych, a tu chodzi o to, jaki rezultat wyniknie ze starcia się z sobą wszystkich zdań, dominujących dziś w parlamencie.

Dziś (19 b. m.) zbiera się Izba grecka. W tem, czy uchwali demobilizacyę, lub czy jej nie uchwali, leży w tej chwili punkt ciężkości całej sytuacyi.

Prognostyki w tej mierze były dotąd sprzecznemi z sobą. W kołach ministeryalnych utrzymywano, że prywatne porozumiewania się z deputowanymi obudzają nadzieję, że znaczna większość Izby uchwali demobilizacyę. Natomiast donosi świeża depesza Havasa, że sytuacya parlamentarna jest nader zawikłaną. Duch szowinistyczny zmalał wprawdzie w Izbie, jednak większość jej pragnie powrotu Delyannisa i zamierza domagać się powrotu jego do rządów.

Król zdecydowany podobno, aby, jeśli Izba nie uchwali demobilizacyi, rozwiązać ją bezzwłocznie i nowe rozpisać wybory; jeśli zaś uchwali ją, powołać prezesa, jakiego wybierze, do złożenia nowego gabinetu i przeprowadzenia demobilizacyi.

Jeden z zabranych okrętów greckich miał przewieźć deputowanych, przebywających na wyspach, do Aten na dzisiejsze posiedzenie.

Jak nam już doniósł wczorajszy telegram, powiła królowa hiszpańska syna. Ogłoszonym on został bezzwłocznie królem. Na chrzcie ma otrzymać imię Fernando Alfonso.

Dnia 15 b. m. był w Paryżu u hrabiego Paryża wielki wieczór w pałacu Galliera z powodu zbliżającego się zamęścia następcy tronu portugalskiego z księżniczką Amelią. Więcej niż tysiąc osób było zaproszonych, między któremi znajdowały się wszystkie znakomitości rojalistyczne. Obecnym był na nim także wielki książę Włodzimierz z małżonką swoją. Niektóre dzienniki utrzymują, że Freycinet czynił liczne zabiegi, aby żaden z posłów zagranicznych nie był na tym wieczorze, czemu zaś inne zaprzeczają. Dzienniki stronnictwa monarchicznego donoszą o licznych powinszowaniach, nadchodzących z kraju, świadczących o żywej sympatyi, jaką rodzina Orleanów w kraju posiada; dzienniki skrajne upatrują znów w tem demonstracyę przeciw rzeczypospolitej i zaczynają się ponownie domagać wydalenia z kraju książąt orleańskich. Hrabia Paryża wyjechał zaraz nazajutrz do Lizbony.

## KORESPONDENCYA „CZASU.“

**Lwów** 18 maja.

(X) W republice Argentyńskiej, niedaleko miasta Mendoza, odkryto bardzo obfite źródło nafty, a w celu eksploatacyi jego gubernator tamtejszy zawiązał spółkę z niemieckim kolonistą p. Faberem, który niedawno przybył do Europy, gdzie w Karlsruhe zasięgał informacyi u specyalisty w sprawach naftowych p. Englerta. P. Faber zamierzał wyjechać do Baku, ażeby tam zaangażować ludzi biegłych w eksploatacyi nafty, ale za poradą p. Englerta, któremu są znane galicyjskie kopalnie, zaniechał podróży do Rosyi i przybył do Słobody rungurskiej, gdzie na polecenie Dra Fedorowicza zaangażował inżyniera górniczego p. Riegera, który w Belgii pokończył studya techniczne. Za kierownictwo w kopalni p. Fabera i spółki w południowej Ameryce, pobierać będzie p. Rieger około 10.000 złr. rocznie, a nadto zostaną mu zwrócone znaczne koszta podróży. Na początku lipca r. b. wyjedzie p. Rieger do Ameryki w towarzystwie dziesięciu tutejszych wiertaczy. Nadto zaangażował p. Faber docenta lwowskiego uniwersytetu Dra Rudolfa Zubera do poszukiwań geologicznych w republice Argentyńskiej, pod bardzo korzystnemi warunkami, bo z płacą roczną 5000 złr. i zwrotem kosztów podróży. Dr Zuber opuszcza Lwów w przyszłą niedzielę d. 23 b. m. i udaje się w podróż zaatlantycką.

Na wczorajszem posiedzeniu tutejszej Izby handlowej przedłożone zostało pismo brodzkiej Izby, domagające się wspólnej akcyi przeciw zamierzonemu przez zarząd kolei Karola Ludwika podwyższeniu taryf lokalnych. Sprawa ta, jak wiadomo, była już poruszoną w Kole polskiem, Izba zaś lwowska przekazała ją wczoraj swojej komisyi kolejowej do zbadania i przedłożenia wniosków.

Na wniosek komisyi handlowej i zgodnie z petycyą wystosowaną już przez Izbę handlową w Insbruku do ministerstwa handlu, uchwaliła Izba wnieść prośbę do tego ministerstwa, ażeby nie uszczuplało zakresu manipulacyi z czekami pocztowych kas oszczędności, a natomiast uchwaliła Izba przejść do porządku dziennego nad prośbą salzburskiej Izby handlowej, wystosowaną do ministerstwa, ażeby przy opłatach cłowych użyte być mogły czeki pocztowych kas oszczędności. — Toż samo przeszła Izba do porządku dziennego nad prośbą lublańskiej Izby, domagającej się poparcia projektu ustawy przez nią wypracowanego i przedłożonego rządowi w sprawie zabezpieczenia robotników na wypadek nieszczęścia. Projekt Izby lublańskiej zmienia zasadnicze podstawy, na których jest oparty projekt rządowy; domaga się n. p., ażeby fundusz zaopatrzenia robotników na wypadek nieszczęścia był połączony z funduszem przeznaczonym dla chorych i starców niezdolnych do dalszej pracy.

Jest to rzeczą wprost niemożliwą, albowiem każdy z tych funduszów ma odmienne źródła, z których czerpie swoje zasoby.

Z wielką energią zabrał się magistrat tutejszy do uporządkowania licznych realności p. Arona Filipa, z których jedna rozsypała się wczoraj w części. Przez całą noc dzisiejszą usuwano rumowisko pod nadzorem miejskich inżynierów; nad ścisłem wykonaniem wszystkich zarządzeń czuwał sam prezydent miasta, który nadto zwiedził z komisyą budowniczą inne, sąsiednie realności p. Filipa, gdzie znalazł przerażające niechlujstwo, a nadto podstawę do zarządzenia delożowania. Mimo protestów Filipa, zarządził p. prezydent delożowanie kamienicy, której część wczoraj runęła; czynność ta została w ciągu nocy ukończoną.

**Wiedeń** 17 maja.

(*a*) Wynika to z dualistycznego ustroju monarchii, że kiedy wydarzy się niepomyślny wypadek na obszarze międzynarodowych stosunków handlowych, trudno odgadnąć, gdzie jest powód i kto właściwie odpowiedzialnym jest za doznane niepowodzenie. Na to powszechna jest zgoda, że zerwanie rokowań z Rumunią jest nader niemiłym wypadkiem. Ze stanowiska wielkiej polityki nie da się zaprzeczyć, że jest jednem z głównych zadań monarchii austryackiej: zbliżyć do siebie, wciągnąć w obręb swego wpływu, swojej powagi i przyjacielskiej opieki te drobne, lecz udzielne państwa, które powstają na półwyspie bałkańskim w miarę, jak ustępuje z niego otomańska potęga. W dawniejszych czasach służyły do podobnych celów traktaty polityczne, węzły rodzinne między dynastyami. W dobie, w której żyjemy, interesa przemysłu i handlu stały się tak potężnym czynnikiem w życiu państw i narodów, iż nic nie jest w stanie tak szczerze i tak trwale zbliżyć ku sobie dwa państwa, jak zespolenie ich interesów handlowych i przemysłowych. Rozumiał to doskonale hr. Andrassy, kiedy przed innemi europejskiemi państwami pospieszył zawrzeć traktat handlowy z Rumunią, pomimo iż wówczas nie posiadała ona jeszcze udzielności zupełnej i podawano w wątpliwość jej prawo do zawierania traktatów bez zatwierdzenia Sułtana. W Austryi sarkano na merytoryczne postanowienia tego traktatu, niezadawalniał on także Rumunów, ale był to krok wielkiej doniosłości na drodze właściwej dla Austryi polityki na Wschodzie. Zerwanie traktatu jest krokiem na tej drodze wstecznym, a odmowa ze strony Rumunii nie podniesie uroku potęgi austryackiej na Wschodzie. Na polu interesów materyalnych zerwanie traktatu handlowego niewątpliwie jest klęską.

Dla przemysłu austryackiego naturą rzeczy wskazanym jest odbyt na Wschodzie. Choćby rogatki na granicach cesarstwa niemieckiego stały otworem dla wyrobów austryackich, co nie jest, to jednak wyroby te na wszystkich targach położonych ku Zachodowi musiałyby ciężkie wytrzymać współzawodnictwo z wyrobami krajów, bogatszych w kapitały, w rozwiniętą od dawna industryę i handel, mających potężne środki i wpływy do swej dyspozycyi. Tylko u wschodnich i południowych granic monarchii leżą kraje dotychczas pod temi względami uboższe, a za pomocą utworzonej w najnowszym czasie komunikacyjnej sieci dla dowozów austryackich najprzystępniejsze. Zapowiedziana wojna cłowa, to jest obopólne zamknięcie granic, ogromną przemysłowi austryackiemu wyrządzi szkodę. Wartość wyrobów, wyprowadzanych corocznie do Rumunii, znaną jest dokładnie. Która jednak gałąź przemysłu wytrzyma najdłużej ubytek tego exportu, a która go najdotkliwiej uczuje, to nie da się z góry oznaczyć. W pierwszym rzędzie ucierpią ogromnie: żegluga na Dunaju i te wszystkie koleje, które towar austryacki do Rumunii woziły, a jeżli spór potrwa długo, to trudno odgadnąć, czy stan dawniejszy da się w zupełności kiedyś przywrócić. Nie zaniedbają korzystać z pożądanej sposobności Anglicy, Francuzi i Niemcy i pozawiązują stosunki handlowe, pozajmują stanowiska, z których trudno będzie wyparować ich potem.

Zgoda więc jest na to, że źle się stało, ale kto temu winien? Jedni składają winę na hr. Kalnokiego i na dyplomatycznego reprezentanta Austryi w Bukareszcie, twierdząc, że ten zacny i gorliwy urzędnik nie posiada właściwej kwalifikacyi, owej giętkości pokrytej światową ogładą i sprytu do wyszukania dróg, w zachodniej dyplomacyi w nowszym czasie już niepraktykowanych, które zawsze jeszcze na Wschodzie najpewniej i najrychlej do celu prowadzą. Ale z drugiej strony przyznać trzeba, iż nie hr. Kalnoky zawinił, jeśli dano bezowocnie upłynąć chwili, najwłaściwszej do przeprowadzenia rokowań z Rumunią.

Chwila ta niezbyt dawno upłynęła. Kiedy wobec rozruchu w Bułgaryi i wojny z Serbią można się było obawiać, że kwestya wschodnia rozwinie się na nowo w całej grozie swojej, Rumunia nie śmiałaby narażać sobie potężnego sąsiada, którego przyjaźń mogła dla niej w danym razie stać się kotwicą ratunku. Kiedy rząd rumuński także na polu stosunków handlowych, naraził był sobie Francuzów, była dla Austryi także przyjaźniejsza do rokowań pora, bo Rumunia nie byłaby może śmiała rozpocząć wojnę cłową z dwoma jednocześnie mocarstwami. Chwile owe minęły. Zdaje się że zawiązane zostały między Niemcami, Rosyą i Rumunią układy, celem okrążenia granic austryackich zapomocą uzupełnionej niedawno sieci kolei rosyjskich. Tymczasem minister handlu w Peszcie sprzeczał się z ministrem handlu w Wiedniu. Targ szedł twardo, jak zwykle, gdy chodzi o interesa węgierskie, i hr. Kalnoky nie miał podstawy do rozpoczęcia rokowań we właściwym czasie. Tak więc stało się, jak to bywa w polskich domach. Stłukła się szklanka, ale niema tego, co ją rzucił na ziemię. Bar. Pusswald ma podobno zamiar dać rychłą odpowiedź na wniesioną w Izbie poselskiej interpelacyę w tej sprawie. Podobnie zapewne postąpi bar. Kemenyi. Z tych odpowiedzi, a właściwie z ich porównania może wytryśnie iskierka światła na tę niemiłą sprawę, która tu w wysokim stopniu i powszechnie zaniepokoiła umysły.

Dziś delegacya od Koła polskiego odbyła konferencyę z wysłańcami interesentów naftowych. Koło w ciągu rokowań ugodowych między Austryą i Węgrami wysyłało po dwakroć deputacye do Rządu, i zarzut z poważnej strony, jakoby Koło niedość gorliwie zajmowało się sprawą naftową, nie jest słusznym.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego Antoniego Jezierskiego w Rzeszowie sędzią powiatowym w Nisku, a przydzielonego tymczasowo do służby w Bośni auskultanta Karola Wachłowskiego adjunktem sądu powiatowego bez oznaczonego miejsca służbowego dla Bukowiny, a względnie dla Galicyi wschodniej.

Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela kierującego Wojciecha Węgrzyńskiego w Tłumaczu, rzeczywistym nauczycielem kierującym czteroklasowej szkoły etatowej w Tłumaczu; nauczyciela Józefa Hanusiaka w Bieńkówce, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Bieńkówce i nauczyciela tymczasowego Jana Biluma w Tyszkowcach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Tyszkowcach.

## Rada państwa.

*(66-te posiedzenie Izby poselskiej).*

Prezydent zawiadamia, iż przy wyborach uzupełniających zostali wybrani: do komisyi konsumcyjnej dep. Brenner, do komisyi prawniczej Dr

---

# POTOP

(235) POWIEŚĆ

przez

*Henryka Sienkiewicza.*

**Tom piąty.**

(Ciąg dalszy).

### ROZDZIAŁ XII.

Wycieczka szwedzka w części tylko dopięła celu, gdyż oddział Bogusławowy wszedł do miasta; natomiast sama nie dokazała wielkich rzeczy. Wprawdzie chorągiew pana Kotwicza i Oskierczyna dragonia silnie ucierpiały, lecz i Szwedzi gęstym trupem zasłali pole, a nawet jeden pułk piechoty, na który wpadł Wołodyjowski z Wańkowiczem, całkiem niemal został zniesiony. Chlubili się nawet Litwini, że większe straty zadali nieprzyjacielowi, niż sami ponieśli; jeden tylko pan Sapieha trapił się wewnętrznie, że nowa spotkała go konfuzya, od której sława jego wielce może ucierpieć. Przywiązani do niego pułkownicy pocieszali go jak mogli, i prawdę rzekłszy, istotnie wyszła mu na pożytek ta nauka, albowiem odtąd nie bywało już uczt tak zapamiętałych, a jeżeli zdarzyła się jakowaś ochota, to właśnie w czasie niej rozwijano największą czujność.

Złapali się Szwedzi zaraz nazajutrz, przypuszczając bowiem, że hetman nie będzie się spodziewał, ażeby w tak krótkim terminie powtórzyła się wycieczka, wyszli znowu za mury, lecz z miejsca odbici, zostawiwszy kilku poległych, nazad wrócili.

Tymczasem badano w kwaterze hetmańskiej Hasslinga, co niecierpliwiło tak pana Andrzeja, iż mało ze skóry nie wyskoczył, chciał bowiem jak najprędzej mieć go u siebie i rozgadać się o Taurogach. Cały dzień więc krążył około kwatery, co chwila wchodził do środka, słuchał zeznań i aż podnosił się na ławie, gdy w badaniach wspominano imię Bogusława.

Wieczorem zaś odebrał rozkaz, aby na podjazd ruszył. Nie rzekł na to nic, zęby tylko zacisnął, bo się już był bardzo zmienił i nauczył się prywatę dla służby publicznej odkładać. Tatarów tylko srodze w czasie podjazdu gnębił i o lada co gniewem wybuchając, buzdyganem tak walił, że aż kości trzeszczały. A ci mówili między sobą, że bagadyr się wściekł, i szli cicho, jak trusie, w oczy tylko groźnemu przywódcy patrząc i myśli w lot zgadując.

Wróciwszy, zastał już Hasslinga u siebie, ale tak chorego, że mówić nie mógł, bo przecie, biorąc go w niewolę, poturbowano go srodze, tak, iż teraz, po całym dniu badań w dodatku, miał gorączkę i pytań nawet nie rozumiał. Musiał się więc Kmicic kontentować tem, co mu pan Zagłoba o hasslingowych zeznaniach powiadał; ale to tyczyło się spraw publicznych, nie prywatnych. O Bogusławie zeznał młody oficer tylko tyle, że po powrocie z wyprawy na Podlasie i po klęsce janowskiej chorzał srodze. Z cholery i melancholii wpadał w gorączkę, a przyszedłszy nieco do zdrowia, zaraz z wojskiem na Pomorze wyruszył, dokąd go Szteinbok i elektor jak najpilniej wzywali.

— A teraz gdzie on jest? — pytał Kmicic.

— Wedle tego, co Hassling powiada, a nie miał potrzeby łgać, teraz z bratem królewskim stoją w warownym obozie u Narwi i Buga, gdzie Bogusław całą jazdą dowodzi — odrzekł na to Zagłoba.

— Ha! I myślą tu na odsiecz przyjść. To się spotkamy, jako Bóg na niebie, choćbym w przebraniu miał do niego pójść!

— Nie choleryzuj waść naprożno! Do Warszawy oniby na odsiecz radzi, ale nie mogą, bo im się pan Czarniecki położył na drodze i ot, co się dzieje: on nie mając piechot, ni dział, nie może na obóz uderzyć; oni zaś boją się do niego wyjść, bo przekonali się, że w gołem polu ich żołnierz czarnieczykom nie wytrzyma. Wiedzą też, że i rzeką nie pomoże się zastawiać. Ba, żeby tam sam król był, toby dał pole, bo pod jego komendą i żołnierz lepiej się bije, dufając, że to wojownik wielki, ale Duglas, ani brat królewski, ani książę Bogusław, chociaż to wszyscy trzej rezoluci, przecie się nie odważą!

— A gdzie król?

— Poszedł do Prus. Król nie wierzy, żebyśmy się już na Warszawę i Wittemberga porwać mieli. Zresztą wierzy, czy nie wierzy, musiał tam iść z dwóch powodów: raz, żeby elektora ostatecznie spraktykować, choćby za cenę całej Wielkopolski; a powtóre, że to wojsko, które ze saku wyprowadził, póki nie wypocznie, to na nic. Trudy i niewywczasy, a ciągłe alarmy tak ich zjadły, że już żołnierze muszkietów w ręku utrzymać nie mogą, a przecie najwybrańsze to pułki z całej armii, które po wszystkich niemieckich i duńskich krainach znakomite wiktorye odnosiły.

Dalszą rozmowę przerwało wejście pana Wołodyjowskiego.

— Jak się ma Hassling? — spytał się zaraz w progu.

— Chory i trzy po trzy imaginuje! — odparł Kmicic.

— A ty czego, Michałku, od Hasslinga chcesz? — ozwał się Zagłoba.

— Niby to waćpan nie wiesz?

— Jażbym nie miał wiedzieć, że ci o ową wiśnię chodzi, którą książę Bogusław w swoim ogródku zasadził. Gorliwy to ogrodnik, nie bój się! Nie potrzeba mu i roku, żeby się owoców doczekał.

— Bodaj waści zabito za taką pociechę! — krzyknął mały rycerz.

— Patrzcie go, powiedzieć mu najniewinniejszy jocus, to zaraz wąsikami rusza, jak wściekły chrabąszcz. Com ci winien? Na Bogusławie szukaj pomsty, nie na mnie!

— Da Bóg poszukam i znajdę!

— Dopieroco to samo Babinicz powiadał! Niedługo, widzę, całe wojsko się na niego sprzysięże; ale strzeże się on dobrze i bez moich fortelów nie dacie sobie rady!

Tu obaj młodzi zerwali się na równe nogi.

— Masz-że waść jaki fortel?

— A wy myślicie, że fortel tak łatwo z głowy wyjąć, jak szablę z pochwy? Gdyby Bogusław był tuż, pewnobym znalazł niejeden, ale na tę odległość, nietylko fortel, ale i armata nie doniesie. Panie Andrzeju, każ mi dać kubek miodu, bo dziś gorąco.

— Dam i kufę, byleś wacpan co wymyślił!

— Naprzód, czego wy nad tym Hasslingiem, jak kat nad dobrą duszą, stoicie? Nie jego jednego wzięto w niewolę, możecie się innych wypytać.

— Jużem ci ja tamtych brał na pytki, ale to gemainy; nie widzą nic, a on, jako oficer, był przy dworze — odrzekł Kmicic.

— To i racya! — odpowiedział Zagłoba. — Ja też muszę się z nim rozgadać; od tego, co mi powie o sobie i obyczajach księcia, mogą i fortele zależeć. Teraz grunt, żeby się to oblężenie prędko skończyło, bo potem pewno przeciw tamtej armii ruszymy. Ale coś naszego pana miłościwego i hetmanów długo nie widać.

— Jakże? — odrzekł mały rycerz. — W tej chwili wracam od hetmana, który dopiero co odebrał wiadomość, że król jegomość jeszcze dziś wieczorem z przybocznemi chorągwiami tu stanie, a hetmani z komputem jutro nadciągną. Od samego Sokala szli, mało-co wypoczywając, wielkie pochody czyniąc. Przecie zresztą już od paru dni wiadomo, że tylko co ich nie widać.

— A wojska siła ze sobą prowadzą?

— Blisko pięć razy tyle, co przy panu Sapieżie, piechoty ruskie i węgierskie, bardzo przednie; idzie i sześć tysięcy ordy pod Supanhazym, ale podobnoć nie można ich i na dzień z pod ręki puścić, bo bardzo swawolą i krzywdy naokoło czynią.

— Pana Andrzejaby im na przywódcę dać — rzekł Zagłoba.

— Ba! — odparł Kmicic. — Zarazbym ich z pod Warszawy wyprowadził, bo oni w oblężeniu na nic i powiódłbym ich do Buga i Narwi.

— Na nic, nie na nic — odparł Wołodyjowski — gdyż nikt lepiej nie upilnuje, aby żywność do fortecy nie przychodziła.

— No, będzie Witembergowi ciepło!... Postój, stary złodzieju! — zawołał Zagłoba. — Wojowałeś dobrze, tego ci nie neguję, ale kradłeś i łupiłeś jeszcze lepiej; dwie gęby miałeś: jednę do fałszywych przysiąg, drugą do łamania obietnic, ale teraz dwoma się nie wyprosisz. Swędzi cię od gallickiej choroby skóra i medykowie ci ją drapią, my cię lepiej podrapiemy, Zagłoby w tem głowa!!

— Ba! Zda się na kondycye królowi i co mu kto uczyni? — odrzekł pan Michał. — Jeszcze mu honory wojskowe będziemy musieli oddawać!

— Zda się na kondycye? tak! — zakrzyknął Zagłoba — Dobrze!

Tu zaczął pięścią w stół walić tak silnie, że aż Roch Kowalski, który w tej chwili wszedł do izby, zląkł się i stanął jako wryty w progu.

— Niech żydom za parobka służę! — krzyczał dalej stary — jeżeli ja tego bluźniciela przeciw wierze, tego zdziercę kościołów, tego ciemięzcę panienek, tego kata męża i niewiasty, tego podpalacza, tego szelmę, tego felczera od puszczania krwi i pieniędzy, tego mieszkogryza, tego skórołupa wolno z Warszawy wypuszczę! Dobrze! Król go na kondycye wypuści, hetmani na kondycye wypuszczą, ale ja, jakom katolik, jakom Zagłoba, jako szczęścia za życia, a Boga przy śmierci pragnę, taki tumult przeciw niemu uczynię, o jakim nikt jeszcze w tej Rzeczypospolitej nie słyszał!... Nie machaj ręką, panie Michale! Tumult uczynię! powtarzam! tumult uczynię!

— Wuj tumult uczyni! — zagrzmiał Roch Kowalski.

Wtem Akba-Ułan wsadził swą zwierzęcą twarz przeze drzwi.

— Effendi! — rzekł do Kmicica — wojska królewskie za Wisłą widać!

Porwali się na to wszyscy na równe nogi i wypadli przed sień.

*(Ciąg dalszy nastąpi).*

Machalski, do komisyi ekonomicznej baron Kielmansegg.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad ustawą o opustach podatkowych na wypadek klęsk elementarnych.

§§ 2 i 3 przyjęto bez dyskusyi.

Do § 4 stawiają Vosniak i Pfeiffer poprawkę, aby odpisanie podatku rozszerzono także na rok, następujący po klęsce elementarnej. Poprawkę odrzucono.

§ 5 przyjęto bez dyskusyi.

Do § 6, oznaczającego pięcio-dniowy termin donoszenia o szkodzie, wniósł baron Moscon, ażeby termin ten rozszerzono na ośm dni. Tausche żąda, aby nietylko właściciele ziemi, ale i dzierżawcy mieli prawo o szkodzie zawiadamiać, i proponuje zamiast słowa „właściciel“ — „poszkodowany“.— Coronini wnosi, aby termin zawiadomienia rozpoczynał się dopiero z ukończeniem wypadku elementarnego. W głosowaniu przyjęto te wszystkie poprawki.

§§ 7, 8 i 9 przyjęto bez zmiany, a do § 10go uchwalono poprawkę Garnhafta, iż koszta komisyi, mającej oznaczyć szkodę, tudzież koszta delegatów władz skarbowych, pokrywa skarb państwa.

Resztę paragrafów, tudzież tytuł i wstęp ustawy przyjęto bez zmiany.

W końcu załatwiono szereg petycyj, referowanych przez komisyę budżetową.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek, a na porządku dziennym jest sprawozdanie komisyi przemysłowej o ustawie o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa.

---

Komisya ugodowa na wniosek dep. Bilińskiego podzieliła się na trzy podkomisye, z których każda liczy po 15 członków. Do podkomisyi bankowej zostali wybrani: Neuwirth, Dr Sturm, Dr Magg, Dr Herbst, Dr Knotz, Dr Grigorcia, Dr Poklukar, Lienbacher, Dr Fanderlik, Hlavka, Dr Trojan, Dr Rieger, Abrahamowicz, Hausner, Dr Biliński; do podkomisyi dla przedłożenia o związku cłowym i handlowym weszli: Chlumecky, Dr Kopp, Dr Derschatta, Strache, baron Pirquet, Dr Tonkli, Zeithammer, Sochor, Thurnher, Dr Madejski, ks. Czartoryski, Chrzanowski, Dr Klaicz, ks. Alojzy Liechtenstein, Vuceticz; do podkomisyi dla podatku od cukru weszli: Proskowetz, Auspitz, Dr Plener, Dr Menger, Kirschner, Dr Meznik, Salaszek, hr. Kinsky, Dr Mattusz, Ozarkiewicz, Fischer, Smarzewski, Jaworski, Wysocki i Dr Neuner.

Następnie ukonstytuowały się podkomisye, a mianowicie podkomisya bankowa wybrała przewodniczącym Riegera, zastępcą przewodniczącego Sturma, a sekretarzami Dra Grigorcia i Dra Magga; podkomisya dla przedłożenia o związku cłowym i handlowym wybrała przewodniczącym ks. Czartoryskiego, zastępcą przewodniczącego Chlumeckiego, sekretarzami Dra Derschattę i Vuceticza; podkomisya dla podatku od cukru wybrała przewodniczącym hr. Kińskiego, zastępcą przewodniczącego Dra Plenera, a sekretarzami Wysockiego i Salaszka.

Odpowiadając na zapytania dep. Mengera, oświadczył Minister skarbu, Dr Dunajewski, że w sprawie restytucyi podatku od piwa odbyły się rokowania, ale o ich rezultacie nie może pan Minister dać jeszcze żadnych wyjaśnień. Przeprowadzono mianowicie korespondencyę co do eksportu piwa; na ostateczny rezultat tej korespondencyi należy jeszcze zaczekać.

Co do dawania zaliczek na *warranty* przez Bank austro-węgierski, to nad tą kwestyą będzie można zastanowić się podczas obrad nad przedłożeniem bankowem. To samo tyczy się także korzyści, jakie mają być przysporzone spółkowym browarom.

Kierownik Ministerstwa handlu, bar. Pusswald, oświadczył, że układ z *Lloydem* kończy się dopiero w czerwcu 1888 r.

Rokowania co do wznowienia układu zostały teraz wdrożone, a rezultat będzie w właściwym czasie ogłoszony.

## Z Warszawy.

*Polit. Corr.* odbiera z Warszawy wiadomość, iż zamieszkali w Satanowie (w pobliżu granicy koło Wołoczysk) izraelici austryaccy zostali zawiadomieni przez władze rosyjskie, że powinni się przygotować na wydalenie w najkrótszym czasie, albowiem Satanów leży w 50-wiorstowym pasie pogranicznym, a w obrębie tego pasu pobyt żydom jest prawnie wzbroniony. Zagrożeni w ten sposób izraelici udali się do austro-węgierskiej ambasady w Petersburgu z prośbą o wstawienie się za nimi, na co im odpowiedziano, iż zakaz osiedlania się izraelitów w pasie granicznym istnieje prawnie, zatem przeciw decyzyi władz niema żadnej apelacyi. Równocześnie jednakże zwrócono ich uwagę, że generał-gubernator rosyjski ma prawo w pojedynczych wypadkach czynić uwzględnienia, które jednakże nie mogą odnosić się do zezwolenia na stały pobyt, lecz tylko udzielenia zwłoki potrzebnej dla uregulowania interesów.

Wskutek uchwały rady wojennej, powiększona została liczba naczelników wojennych w okręgu wojennym warszawskim przez ustanowienie takichże naczelników w Nowo-Radomsku, Nowo-Mińsku, Grójcu, Skierniewicach, Rawie, Kozienicach, Zamościu i Łukowie. Po tem powiększeniu Królestwo Polskie dzieli się na 26 okręgów wojennych, z których najwięcej, bo aż 5, przypada na gubernię warszawską.

## Zamierzona reforma podatku od okowity w Niemczech.

O dwóch projektach rządu pruskiego w sprawie podatku wódczanego, które teraz przedłożone zostały parlamentowi niemieckiemu, podają dzienniki niemieckie następujące szczegóły.

Oba projekta tyczą się jednej i tej samej rzeczy t. j. opodatkowania okowity i dalszego opodatkowania jej konsumcyi w formie gorących napoi. Jeden z nich: „wniosek pryncypalny,“ jest tym, za którym rząd w pierwszej linii przemawia; drugi: „ewentualny,“ ma wstąpić w jego miejsce, gdyby pierwszy nie miał zyskać uznania w parlamencie.

Są to więc dwa wnioski do wyboru parlamentu, które różnią się tem, że w myśl pierwszego podatek konsumcyjny mają płacić przekupnie i szynkarze, czego sobie znaczna część członków parlamentu nie życzy ze względów politycznych, aby ludzi zatrudnionych pomienionym procederem w zawisłość od rządu nie oddać; w myśl drugiego zaś ma być okowita zatrzymywaną tak długo w składach przy gorzelni, dopóki ztąd, albo za granicę, albo na konsumcyę w kraju sprzedaną nie zostanie, w którym to ostatnim razie podatek konsumcyjny ma być uiszczonym.

Podług postanowień pierwszego, pryncypalnego projektu, nowy podatek konsumcyjny ma być zaprowadzonym z dniem 1 października, i wynosić w pierwszym roku 40 fen., w drugim 80 fen., w trzecim 1 markę 20 fen. od litra czystego („absolutnego“) alkoholu. Podatek ten płacić mają przekupnie i szynkarze od wszelkich napoi, jakie za ich pośrednictwem konsumentom sprzedane zostaną. Pośrednicy ci będą się musieli stosować ściśle do przepisanego porządku w utrzymywaniu ksiąg ułatwiających ścisłą kontrolę.

Na przypadek, że parlament nie zgodzi się na ten rodzaj pobierania podatku, przygotowanym będzie drugi, „ewentualny“ wniosek, aby podatek pobierać od producentów, a względnie od kupców, nabywających go ryczałtem na konsumcyą krajową, w składach lub rezerwoarach urządzonych przy gorzelniach i oddanych pod klucz władzy podatkowej. Pod kontrolą władzy oznaczoną tu będzie ilość i siła alkoholiczna złożonej okowity i pozostanie tu tak długo, dopóki albo na wywóz za granicę, albo na konsumcyą krajową wziętą ztąd nie będzie.

Obok tego ma być pobieranym, jak dotąd, od producenta podatek od objętości naczyń zacierowych, z tą tylko różnicą, że w małych rolniczych gorzelniach zniżonym nieco zostanie, w większych zaś gorzelniach przemysłowych podwyższonym.

Gorzelnie zacierające dziennie do 1050 litrów, płacić będą po 1 marce od każdych stu litrów zacieru, zacierające od 1050 do 3000 po 1.30, zacierające zaś więcej nad 3000 litrów po 1.60.

Gorzelnie mają być w taki sposób „skontyngentowane,“ że im w przyszłości nie będzie wolno wypalać więcej okowity jak dotąd, nowe zaś gorzelnie tylko za zezwoleniem rządu powstawać będą mogły.

Od okowity sprzedanej za granicę, tudzież od okowity sprzedanej na cele techniczne lub opałowe, nastąpi ze strony rządu zwrot podatku w kwocie 21 marek za hektolitr czystego alkoholu.

Dochód z podatku konsumcyjnego obliczają na 90 milionów marek w pierwszym, 130 milionów w drugim, a 210 milionów w trzecim roku i następnych latach.

Rada związkowa przyjęła wysokość podatku konsumcyjnego w wysokości przez rząd podanej, w podatku zaś od objętości naczyń zacierowych, poczyniła pewne zmiany, a mianowicie zniżyła podatek od objętości naczyń zacierowych o 10%, a natomiast zniżyła znów premię exportową z 21 marek na 16.

Reprezentanci państw południowych wstrzymali się w Radzie związkowej od głosowania. Ustawa ma być tylko uchwaloną dla Niemiec północnych, zastrzeże ona jednak państwom południowym Rzeszy niemieckiej (Bawaryi, Wirtembergii i Badenii) możność przystąpienia do niej każdej chwili.

Podział dochodu z podatku konsumcyjnego ma być w ten sposób uskutecznionym, że najpierw mają być zaspokojone potrzeby Rzeszy, a zbywająca od nich suma ma zostać podzieloną między poszczególne kraje Rzeszy w stosunku do liczby ich mieszkańców.

## Mowa Dra Szumana

*w Sejmie pruskim w czasie rozpraw nad ustawą kościelno-polityczną.*

W uzupełnieniu głosów polskich, podanych w czasie rozpraw nad ustawą kościelno-polityczną w Sejmie pruskim, wypada nam koniecznie podać jeszcze mowę Dra Szumana, która jest tem ważniejszą, że szanowny poseł zabierał głos jako prezes Koła polskiego i zdał imieniem tegoż ostateczną deklaracyą Polaków w tej sprawie.

Mowa ta brzmi dosłownie jak następuje:

Tylko na kilka chwil proszę Was o wysłuchanie uwag moich, które będą ogólnej natury, a które w ostatniej godzinie wypowiedzieć uważamy za stósowne.

Oświadczam z góry, że chociaż zapisałem się do głosu przeciw projektowi, nie mam bynajmniej zamiaru w tej mianowicie sprawie dolewać jeszcze oliwy do ognia. Toć to ma być dzieło pokoju w szczególnem tego wyrazu znaczeniu— i wielokrotnie wypowiedziano, że taki jest ze wszech stron pożądany cel tej ustawy.

I my jesteśmy gotowi wziąć według sił naszych udział w tem pięknem dziele, ponieważ, jeżeli gdzie pokój ten jest potrzebny i jeżeli go się gdzie z upragnieniem spodziewają, to z pewnością w naszej ojczyznie, w której nieszczęsny kulturkampf z nieodstępnem prześladowaniem narodowości naszej, a może właśnie dlatego przeprowadzony był z największą zaciętością, i niestety jeszcze do dziśdnia przeprowadzany bywa i gdzie też skutkiem jego namnożyło się wiele i bardzo smutnych ruin

Jeżeli Panowie wraz z rządem dążycie do prawdziwego i zupełnego pokoju, to niechaj dzieło to będzie zupełnem i harmonijnem. Lękam się atoli, że dzieło to nie będzie zupełnem.

Dzwon, zwiastujący pokój, jęknie przeraźliwym zgrzytem, jeśli stanowiąc wyjątek dla dyecezyi chełmińskiej i archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej, pozostawicie w naszem ciele ten cierń, który będzie z góry powodem do nowej walki kulturnej.

Przeszło dla ⅕ części ogólnej liczby katolików monarchii pruskiej przeznaczono drugorzędne miejsce w tem pokojowem dziele — i czyż to można nazwać pokojem?

Równocześnie z tą ustawą ma do nas przybyć nowy książę Kościoła jako nasz Arcypasterz, którego my nie znamy i który nas zna mało, a któremu i nasze stosunki zapewnie mało są znane.

Nowego Arcypasterza przyjmujemy z uległością i z tą ufnością, że uwzględniając miłościwie osobne właściwości powierzonej sobie owczarni, uczyni zadość naszym kościelnym i duchownym potrzebom. Nie utrudniajcie mu i tak już trudnego urzędu szowinistycznemi kruczkami i formułami! Niechaj wzniosły swój urząd sprawuje według praw bożych i według zasad Kościoła św., według prawdziwych potrzeb i dla zbawienia dusz, pieczy jego powierzonych.

Żądamy pokoju uczciwego i zupełnego, i dlatego łączę jeszcze deklaracyą, która niechaj zarazem będzie odpowiedzią na dziwną prowokacyą, którą nam p. prezes gabinetu rzucił w twarz przed 3 miesiącami przy rozpoczęciu nowych narodowo-politycznych walk, które, niestety, i w tym projekcie na jaw występują.

Oparci na naszej wierze i kościelnem przekonaniu, trzymać się chcemy i będziemy naszego języka, naszych obyczajów, naszych wspomnień historycznych, które i dla Kościoła katolickiego aż do dni ostatnich nie pozostały bez pewnych zasług, trzymać się będziemy naszych narodowych ideałów.

Nie możemy, nie chcemy ich się wyprzeć, i nie wyprzemy ich się też pod żadnym naciskiem.

Natomiast odpychamy od siebie wszelką myśl przewrotu i gwałtu. Według nauki naszego Zbawiciela pragniemy uczciwie, szczerze oddać cesarzowi, co jest cesarskie, a Bogu i świętemu Jego Kościołowi to, co Mu się z prawa należy. (Brawo! w centrum).

Składając tę deklaracyą w imieniu własnem i w imieniu moich rodaków, sądzę, że nietylko dodatki do tej ustawy, przeciw którym ze wstrętem wystąpiliśmy, same przez się upaśćby powinny, ale nadto niema racyi bytu to wszystko, co w ostatnim czasie groźną nawałą prawodawczą przeciw nam się zwróciło.

Prosimy was tedy, Panowie, raz jeszcze, abyście ustępy, o których wspomniałem, skreślili, poczem nietylko na szczególne paragrafy, ale i na całą ustawę zgodzić się będziemy mogli.

Gdybyście atoli koniecznie chcieli utrzymać te wyłącznie przeciw nam wymierzone ustępy, wtedy każdy nieuprzedzony człowiek, oraz najwyższy Pasterz i obrońca naszego Kościoła będzie umiał uznać, dlaczego przy głosowaniu według naszego przekonania wystąpimy przeciwko insynuacyi, jakobyśmy środki takie uważali za jakokolwiek usprawiedliwione lub potrzebne.

My z naszej strony uważamy wszystkie przeciw nam wymierzone środki nie za normę, podyktowaną prawnemi potrzebami i uczuciem sprawiedliwości, lecz za ustawy prześladowcze, zwrócone przeciw naszej narodowości, w znaczeniu zaś międzynarodowem za zgubne, zaczepne natarcie i uderzenie na inny szczep narodowy, a do tego natarcia ma się przyłączyć i Kościół katolicki. Środki te nie są zapowiedzią pokoju, lecz zaciętej walki i — czego nie daj Boże, najgorszej, bo szczepowej walki; a choćbyśmy w tej niestety narzuconej nam walce mieli w tej Izbie stanąć osamotnieni i opuszczeni — nie zwątpimy, gdyż każde prześladowanie hartuje siły prześladowanego.

Losy narodów spoczywają w ręku Boga, który mocniejszy jest, niż najpotężniejsi mocarze tego świata. W nim położyliśmy ufanie nasze i trzymać się będziemy wiary naszej i naszych praw, a tak sądzimy, że i ona mamona, na którą wy tyle liczycie, rozbije się niechybnie tak samo, jak każde pieniactwo i wszelka brutalna siła. Jeśli się tak Panu Bogu podobać będzie, przetrwamy to twarde doświadczenie – *in hoc signo vincemus.*

Prosimy Was, skreślcie owe nieszczęsne dodatki.

Jeśli tego nie uczynicie, jeśli nam uniemożebnicie głosowania za ustawą, wtedy wstrzymamy się od głosowania, aby udowodnić, że bynajmniej nie myślimy obalić projektu, który naszym współwyznawcom przynieść ma istotną ulgę.

Nie waham się oświadczyć, że w tym przypadku, gdyby ustawa niniejsza bez naszego poparcia upaść miała, wtedy poświęcając nasze własne interesa i uczucia, wszyscy za nią byśmy głosowali. (Brawo!).

Kończę zapewnieniem, że i my pragniemy pokoju z głębi duszy, ale pokoju zupełnego i dla nas także honorowego. (Brawo na ławach polskich).

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

### Kraków 19 maja.

**Rada miejska** na posiedzeniu z d. 10 maja b. r. postanowiła dokonać spisu dzieci w wieku szkolnym zostających

1) Spis dzieci w wieku szkolnym odbędzie się w Krakowie dnia 1 Czerwca i obejmie wszystkie dzieci, urodzone w latach 1871 do 1879 włącznie. Spis odbędzie się w ten sposób, że każde dziecię będzie wpisane na oddzielnej karcie. 2) Przeprowadzenia spisu dokonają honorowi komisarze spisowi do tej funkcyi zaproszeni przez Prezydenta miasta i zaopatrzeni kartą legitymacyjną. Komisarze spisowi mają się zająć przed terminem spisu zbadaniem liczby dzieci w obrębie sobie powierzonego rewiru, rozdaniem kart do domów oraz przy pomocy właścicieli domów także ojcom rodzin, objaśnieniem pytań w kartach zawartych, udzieleniem pomocy w wypełnianiu kart w razie potrzeby, a wreszcie zebraniem i kontrolą kart. Właściciele domów i ojcowie rodzin mają im nieść pomoc w wykonywaniu ich obowiązków. 3) Każdy właściciel domu lub administrator obowiązany jest podać komisarzowi spisującemu wiadomość o wszystkich dzieciach do spisu należących, a zamieszkałych w jego domu, być pomocnym przy dostarczaniu kart wpisowych rodzicom lub opiekunom tych dzieci przed 31 maja i w odbiorze takowych, który nastąpi 1 czerwca. 4) Karty z jednego domu pochodzące będą wszystkie zebrane razem, opatrzone liczbą domu, a właściciel domu lub jego zastępca winien je skontrolować i własnym podpisem potwierdzić, że w domu jego oprócz dzieci spisanych nie mieszka więcej dzieci w wieku szkolnym zostających. 5) Komisarze obwodowi i inne władze miejskie będą nieść wszelką pomoc komisarzom spisowym, jaka okaże się potrzebną dla dokładnego przeprowadzenia spisu dzieci.

W sprawie tej ogłoszoną została dzisiaj następujaca odezwa:

W dniu 1 czerwca b. r. stosownie do uchwały Rady miasta z dnia 10 maja b. r. ma odbyć się spis dzieci w wieku szkolnym będących. Spis ten ma na celu wyjaśnić tyle ważne pytanie stosunku dzieci uczęszczających do szkół, do tych, które są obowiązane do szkolnej nauki. Dokładne poznanie tego stosunku jest niezmiernie ważne do ocenienia sposobów zadośćuczynienia obowiązkom przez ustawy nałożonym na gminę, a jeszcze donioślejsze ze względu na rozwój oświaty w naszem mieście. Rozstrzygnięcie pytania zależy od sumienności dokonanego spisu. Rada miasta uchwalając przeprowadzenie tego dzieła, była pewną, że wszyscy obywatele miasta zechcą przyjść z pomocą w uskutecznieniu jej myśli, gdyż taka czynność, jak spis dzieci w wieku 6 do 15 lat, wymaga żywego zainteresowania się i pomocy obywatelstwa. Pomoc ta może być rozliczną. Jako właściciele domów lub ojcowie rodzin mogą dopomódz do ścisłego przeprowadzenia spisu, dając sumienne odpowiedzi na pytania, oraz przez usiłowania, aby żadne dziecko nie zostało pominięte z należących do spisu. Nadto do samego przeprowadzenia spisu zaprasza się niniejszem tych, którym pozwalają na to czas i okoliczności, aby zechcieli przyjąć honorowy urząd komisarzy spisowych, podejmując się przeprowadzić spis w kilku lub kilkunastu domach według instrukcyi udzielić się mającej. Czynność komisarza spisowego jest czynnością honorową, zaszczytną, podjętą z zamiłowania do spraw oświaty. W Niemczech, w Anglii oddawna, a ostatniemi czasy w Węgrzech i w Warszawie obywatele gorliwie spieszą ze swym współudziałem w dokonywaniu podobnych prac. Dzięki takiej pomocy, spis ludności w Warszawie przed 4 laty dokonany, wypadł świetnie. Wzywam przeto obywatelstwo nasze do podobnej działalności i nie wątpię, że pośpieszy licznie i chętnie, poświęcając trochę trudu i czasu, aby przyjść z pomocą do poznania stosunków rozpowszechnienia nauki w naszem mieście. Im zaś liczniejszy zastęp pracowników, tem praca będzie mniejszą przez rozdzielenie jej na większą liczbę osób. Każdy ktoby chciał wziąć udział w przeprowadzeniu spisu dzieci obowiązanych do szkolnej nauki, jako komisarz spisowy, zechce udać się do Biura statystycznego w Magistracie, gdzie będą przyjmowane zgłoszenia między godziną 3 a 6 po południu z wyjątkiem niedziel, codziennie aż do 25 maja.

Kraków, 12 maja 1886 r.

Prezydent Miasta
*Szlachtowski.*

— **Dwa jubileusze.** Szpital św. Łazarza obchodzi dzisiaj podwójną uroczystość, bo dwudziesto-pięcioletni jubileusz służby tyle cenionego i poważanego w mieście i kraju Dra Jana Harajewicza, jako dyrektora tej instytucyi krajowej i sekundycye długoletniego kapelana swego X. Józefa Bąkowskiego, ze Zgromadzenia XX. Missyonarzy. Podwójna ta uroczystość zainaugurowaną została dziś rano o godz. 8 nabożeństwem w kościele św. Łazarza, odprawionem przez jubilata X. Bąkowskiego, w którem to nabożeństwie wzięli udział lekarze szpitala, oraz urzędnicy szpitala z dyrektorem swoim Drem Harajewiczem na czele. W kościele było także wielu przyjaciół Jubilatów, oraz liczna publiczność. W dalszym ciągu tej uroczystości odbędzie się dziś wieczór w hotelu Victoria, uczta na cześć dyrektora Dra Harajewicza. W uczcie tej, która rozpocznie się o godz. 8 wieczorem, wezmą udział szersze sfery lekarzy, urzędników szpitala tak byłych, jak obecnych, wreszcie bliżsi przyjaciele. — Podczas uczty, o ile się dowiadujemy, wręczonym zostanie Drowi Harajewiczowi stósowny upominek. Skromnie, ale serdecznie obchodzonym jest ten jubileusz Dra Harajewicza przez podwładnych jego i kolegów pracy, którzy czczą w Drze Harajewiczu najlepszego przełożonego i zacnego człowieka. — A nietylko te koła obchodzą ten dzień uroczyście; moralnie jednoczą się z niemi wszyscy, co pracę prawdziwą i służbę dla społeczeństwa cenić umieją, a zaiste Dr Harajewicz jest wzorem wielkiej a sumiennej pracy na każdem polu.

— **Komitet wiankowy** odbył wczoraj pod przewodnictwem hr. Mieroszowskiego posiedzenie. Sekretarzem komitetu został wybrany p. Kleczkowski. Po przyjęciu do wiadomości, iż Prezydent miasta przyrzekł dać subwencyę na urządzenie „wianków,“ rozdzielił komitet swe czynności między trzy komisye: programową, muzyczną i administracyjną. Do komisyi programowej zostali wybrani pp. Chyliński, Gadomski, Krzesz, Marynowski, Stein, Tlachna i Dr Ziembiński; do komisyi muzycznej pp. Barabasz, Dubiel, Makarewicz, Niedzielski i Ostrowski; do komisyi administracyjnej pp. Bałaban, Broder, Gajewski, Kleczkowski, Kłosowski, Kornecki, Łysakowski, Marynowski, Mieroszowski, Nawrocki, Prochocki i Zubrzycki. Następne posiedzenie pełnego komitetu odbędzie się we środę d. 26 b. m.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum św. Jacka rozpocznie się co do części pismiennej d. 24go b. m., poczem ustny egzamin nastąpi d. 10 czerwca b. r.

— **Czytelnia akademicka krakowska** obchodzi 25-letnią rocznicę zgonu Tarasa Szewczenki uroczystym wieczorem, który się odbędzie w piątek (21go b. m.) w sali redutowej.

— **Ujeżdżalnie wojskowe.** Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa przedłożył minister skarbu ustawę o zamianie dotychczasowej ujeżdżalni wojskowej pod Kapucynami. Sprawa ta przedstawia się, jak następuje: Gmina m. Krakowa poczyniła kroki w ministerstwach wojny i skarbu co do nabycia dotychczasowej ujeżdżalni i placu pod Kapucynami. Wojskowość własności swojej drogą sprzedaży nie odstępuje, ponieważ kwota zebrana ze sprzedaży musiałaby być przelaną do skarbu państwa i znów konstytucyjnie trzebaby starać się o wydatek pewien na cele wojskowe. Wojskowość więc przeprowadza zwykle tylko zamiany, — a w tym wypadku zażądała za plac i ujeżdżalnię pod Kapucynami postawienia przez gminę dwóch nowych ujeżdżalni, których kosztorys obliczonym został na sumę 57,000 złr. Gmina wszakże obawiając się przekroczenia kosztorysu, postanowiła jedynie zapewnić sumę 57,000 złr., nie biorąc na siebie zobowiązania co do możliwego przekroczenia kosztorysu. Gmina też wypłacać będzie koszta budowy w miarę jej postępu. O ile wiadomo, jedna z tych nowych ujeżdżalni stanie przy ul. Zwierzynieckiej na gruncie skarbowym — druga zaś przy bastyonie Mogilskim, na gruntach fortyfikacyjnych, dotykając kończyn ul. Topolowej. Część ta więc, zdrowa bardzo, bo na niej znajduje się według fizykatu najlepsza woda, zostałaby w niedługim czasie jedną z zabudowanych zupełnie dzielnic miasta, a będzie bardzo piękną, gdy tu stanie Zakład ks. Lubomirskiego i wał przerzuconym zostanie za cmentarz.

— **Wygnańcy z Prus** poszukują umieszczenia:

Rządca dóbr, żonaty, przyjąłby również obowiązki buchaltera lub kasyera od 1 lipca; kasyer, kontrolor lub buchalter, żonaty, żona zaś może zastąpić panią domu, może się zająć wychowaniem dzieci, udzielać im początkowe nauki, będąc zaś bardzo wykształconą w muzyce, pragnie udzielać lekcyj muzyki i śpiewu; rządca dóbr, lub nadleśniczy bardzo zdolny, kawaler; młoda osoba życzy sobie jako panna służąca do wód jechać z państwem, zna się również na krawieczyźnie, szyciu i fryzowaniu; kowal z żoną, bardzo zdolny, fabryczny i maszynowy, pragnie przyjąć obowiązki w większym skarbie; organista z rodziną, zdolny bardzo, mogący być gospodarzem; kamerdyner kawaler; lokaj żonaty.

— **Donosiliśmy** przed kilkoma tygodniami, że wezwanie do tutejszej szkoły robót w szkole wydziałowej żeńskiej do wzięcia udziału w wystawie artystycznych robót kobiecych, urządzonej w c. k. Muzeum austryackiem w Wiedniu nadeszło tak późno, że szkoła nie mogła w tej wystawie wziąć udziału. Atoli jedna z nauczycielek panna Marya Mayerberg wysłała niektóre roboty prywatnie od siebie i jak czytamy w urzędowym wykazie nagrodzonych, otrzymała medal bronzowy.

W *Allgemeine Kunst-Chronik* czytamy w obszernem sprawozdaniu w tym samym przedmiocie również bardzo pochlebne wzmianki o krakowskiej szkole robót, którą sprawozdawca p. Józef Folnesics obok szkół wiedeńskich do najlepszych w Austryi zalicza, a czyni ten zaszczyt tylko szkole w Salzburgu, Celowcu i Krakowie.

— **Dr Justyn Karliński** prostuje wczorajsze doniesienie w kronice, że został mianowany starszym lekarzem nie przy szpitalu garnizonowym w Krakowie, lecz przy szpitalu garnizonowym Nr. I w Wiedniu.

— **Podgórze** 17 maja. D. 16go b. m. w nocy zakradł się do biórа notaryusza p. Adamskiego amator cudzej własności, specyalista na gotówkę, splądrowawszy i porozbijawszy wszystkie biórka; największy apetyt zaostrzył na kasę Wertheimowską, w której, nawiasem mówiąc, byłby tym razem znalazł przeszło 5000 złr. Szczęściem, że nie zdołał do wnętrza się dostać, zabrał więc tylko co było w biurku, a mianowicie 12 złr. gotówką i za 8 złr. stempli i z tą zdobyczą umknął, lecz niedługo używał wolności, bo jak zawsze tak i tym razem energiczna nasza ekspozytura policyi natychmiast wyśledziła i ujęła sprawcę. Zawdzięczyć należy p. komisarzowi Kostrzewskiemu i M. Feilerowi inspektorowi policyjnemu, który za danemi wskazówkami przez komisarza, wziął się energicznie i sprytnie do rzeczy, ujął natychmiast rzezimieszka, przez co uwolnił miasto Podgórze, a prawdopodobnie i Kraków, od bardzo niebezpiecznego indywiduum, które nawet przed dwoma tygodniami odważyło się wśród dnia zaglądnąć do biur sądowych, szukając po stolikach zdobyczy.

— **Zakład kąpielowy w Swoszowicach** doznał znacznych ulepszeń w urządzeniu, a źródła znanej skuteczności, zdaniem lekarzy znajdują się w tym roku w jeszcze korzystniejszych warunkach. Omnibusy z Krakowa zaczną kursować z dniem 1 czerwca; zamówiona orkiestra grywać będzie co rano i wieczorami. — Swoszowice winnyby zająć miejsce równorzędne z Krynicą, Szczawnicą i Iwoniczem— bo równają się z tymi zakładami tak co do skuteczności, jak przyjemnego położenia, a mają nadto jedną więcej ponętę, bo bliskość Krakowa. Potrzeba tylko poparcia ze strony lekarzy i mody wśród pacyentów. Za liczniejszą zaś frekwencyą gości kąpielowych znikną niebawem braki w urządzeniu i wygodach przy dobrej woli zarządu.

— **Pogrzeb ś. p. Erazma Wolańskiego** odbył się 17-go maja w kościele łacińskim w Czarnokońcach, którego fundatorem był zmarły.

— **Z pod Krakowa** 16 maja. Ludność wsi Kościelniki, Stanisławice, Cło, Wolica, Wyciąże, Przylasek wyciązki, Górka kościelnicka i inne drobniejsze osady długie lata oczekiwały na zaprowadzenie urzędu pocztowego w Cle, aż wreszcie doczekano się otworzenia takowego i powitano z serdeczną podzięką dla dyrekcyi poczt i telegrafów chwilę otwarcia tak pożytecznej stacyi pocztowej. Od kilku miesięcy z powodu nieudolności ekspedytora w Cle zwinięto stacyę, przezco mieszkańcy okolicznych wiosek narażeni zostali na to, że listy nadsyłane pocztą do stacyi Pleszów, nadchodzą adresatom w takim czasie, jakiego potrzeba na podróż listu z Madrytu do Petersburga. Dlaczego nadwiślańska okolica, w skład której wchodzi wiele bardzo ludnych wsi, jest tak zaniedbaną pod względem komunikacyi pocztowej?— Możeby dyrekcya poczt i telegrafów zechciała przywrócić ten środek komunikacyi pocztowej.

— **Dr Teofil Matecki** zmarł w Poznaniu w 76 roku bardzo zapełnionego i zasłużonego żywota. W r. 1831 żołnierz w powstaniu, następnie szeregowiec w pracach narodowych z pod wodzy Marcinkowskiego i Libelta, w r. 1846 więziony, a w r. 1863 idący z pomocą lekarską rannym w szpitalu w Strzelnie, założonym wspólnie z Emilią Sczaniecką, Z gorliwością obywatelską łączył ściśle naukowy kierunek i wiele pisał w przedmiotach lekarskich i przyrodniczych. Zmarły był prezesem sekcyi lekarskiej Tow. Przyj. Nauk, członkiem różnych Towarzystw lekarskich, najstarszym członkiem dyrekcyi pomocy naukowej im. K. Marcinkowskiego, członkiem rady nadzorczej spółki bazarowej. Wszystkie te posterunki opuszcza, a strata męża zacnego i gorliwego dotkliwa dla Poznania, zwłaszcza w dzisiejszych warunkach.

— **Wiedeń** 17 maja. Wczoraj w południe nastąpiła na „Franzenring“ bardzo silna detonacya. Niewyśledzony dotychczas złoczyńca, podrzucił na szyny tramwajowe materyę wybuchową, która eksplodowała pod kołami wagonu. O kilka kroków od tego miejsca znaleziono drugi eksplodujący przyrząd.

— **Spirytyści** ponieśli w Monachium wielką klęskę, gdyż zdemaskowano jeden z ich najgłówniejszych eksperymentów, którego dotąd niemógł nikt odgadnąć. Wiadomo, że głośny spirytysta Slade wzbudzał w widzach podziw, odpowiadając na nieznane sobie pytanie, które ktoś obcy wypisał na tabliczce. Na drugiej tabliczce, trzymanej przez Sladego, ukazywała się odpowiedź, dana przez „duchy.“ Sztukę tę wykonywał Slade tak zręcznie, że omylił czujność nawet najzaciętszych wrogów spirytyzmu. Trafił on dopiero w tych dniach na mistrza. Między innemi przypatrywał się także owemu „pisaniu duchów“ kuglarz Rudolf Schradiek, który się założył, że wykryje tajemnicę. Po kilku eksperymentach oświadczył Schradiek, że będzie tak samo jak Slade rosmawiał z duchami. Jakoż uczynił to rzeczywiście wobec licznych świadków. Jak wszystkie, polega i ta sztuka spirytystów na niezwykłej giętkości ręki i palców, poruszanych tak szybko, że najbystrzejsze oko nie może skontrolować ich czynności.

— **Skarb z epoki Hohenstaufen'ów** odnaleziony został przed niedawnym czasem na Monto-Berico pod Vincenzą. Robotnicy, odkopawszy kilka skrzyń z kosztownemi naczyniani i monetami, noszącemi wizerunek Barbarossy, ukryli je i chcieli potajemnie sprzedać. Rząd jednak dowiedział się o cennem odkryciu i skonfiskował cały skarb.

— **Rokosz więźniów.** W zakładzie karnym St. Vincent de Paul, pod Montréal, liczącym około tysiąca więźniów, powstała w niedzielę wielkanocną po południu krwawa bójka. Więźniowie zatrudnieni na dziedzińcu więzienia, na umówiony sygnał rzucili się na nieprzygotowanych dozorców, rozbroili ich i powiązali. Potem porwawszy broń uwolnili resztę więźniów, związali dyrektora więzienia p. Laviolette i niosąc go, jako zakładnika, rzucili się na wały otaczające budynek, chcąc się wydostać. Strażnicy, znajdujący się na wałach, w liczbie 9, zaopatrzeni w karabiny, stanęli w szeregu i zagrodzili drogę rozzuchwalonej tłuszczy. Zbrodniarze wystawiając Laviolette'a, niby tarczę, nacierali i domagali się otwarcia bramy. Laviolette krzyczał do dozorców: Nie uważajcie na mnie i spełnijcie obowiązek! Ognia! Kiedy dozorcy wachali się jeszcze, dyrektor powtórzył komendę i rozpoczął się ogień na dobre. Więźniowie odpowiedzieli strzałami z pistoletów, które zabrali byli poprzednio dozorcom. Walka zacięta trwała 2 godziny. 16 więźniów, którzy usiłowali wedrzeć się na wały, położono trupem. Laviolette został ciężko raniony. Ostatecznie karabiny zwyciężyły — więźniowie widząc swą niemoc, złożyli broń i cofnęli się do swoich cel. Żaden nie umknął. Straż policyjna zarekwirowana z Montreal przybyła na miejsce po uśmierzeniu tego powstania więźniów.

— **Nowonarodzony następca tronu.** W d. 17 b. m. o północy powiła królowa rejentka hiszpańska syna. Na pierwszą wieść o nastąpić mającem rozwiązaniu zawiadomieni zostali natychmiast *Camerera major* hr. Girgenti, następnie będące na służbie damy hono-

rowe, oraz urzędnicy i służba mieszkająca w pałacu. Arcyksiężna Elżbieta, hrabia Girgenti i lekarze nadworni Dr Riedel i Dr Sanchez Ocana weszli do pokoju królowej. Równocześnie pospieszyli konno kuryerowie królewscy, aby wiadomość tę rozpowszechnić we wszystkich stronach miasta. Wkrótce zgromadzili się w sali ceremonialnej: ministrowie, szefowie pałacu, deputacya obu Izb, delegowani z Asturyi, komisya grandów, dowódcy armii i marynarki, kawalerowie złotego runa, arcybiskup toledański, deputacye ciał duchownych i dyplomatycznych, burmistrz Madrytu itd. O godzinie 12ej min. 27 przyszedł na świat syn nowonarodzony, którego *Camerera major* ukazała obecnym, poczem zabrzmiał okrzyk „Niech żyje król!“ Spisano z tego powodu następujący akt: „W mieście Madrycie w d. 17 maja 1886, o godzinie 3 min. 20 po południu, stwierdzam jako minister sprawiedliwości i notaryusz królewski, że zawiadomiony przez halabardzistę, natychmiast udałem się do pałacu królewskiego, gdzie królowa Chrystyana, według zdania lekarzy, wydać ma na świat dziecię itd.“ Gdy wiadomość ludowi przed pałacem udzieloną została i 21 strzałów armatnich zagrzmiało, powszechnym był ruch radosny w Madrycie. Następnie prezes Martos zawiadomił Izbę o szczęśliwym tym wypadku.

**Znaleziony w niedzielę rano różaniec (zakonny) przy ulicy Mikołajskiej, właściciel może odebrać w biórze drukarni „Czasu.“**

**Wiadomości policyjne.** W nocy z 17 na 18 b. m. przytrzymała straż policyjna Jana Wójcika i Bolesława Hanslika włóczęgów, którzy zaopatrzeni w kije, rozbijali niemi sztachetki i druty po plantacyah. — Lekkomyślnych szkodników ukarano w drodze policyjnej.

Straż policyjna przytrzymała dnia wczorajszego Cyryla Fukacza, nadzorcę wagonów, na stacyi kolejowej w Suchy — który chciał sprzedać dwie skóry wyprawne żydom na Kazimierzu, a jak potem wykazało się, dokonał Fukacz w towarzystwie jeszcze drugiego sługi kolejowego kradzież owych skór w Suchy i tu w Krakowie chciał je spieniężyć.

Michał Kowal, dozorca aresztów, policyjnych złożył w Policyi przyrząd do rżnięcia szkła, który znalazł w ulicy Mikołajskiej.

## Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 20go: Piąty gościnny występ Felicyi Stachowicz: *Dora*, sztuka w 5 aktach W. Sardou, przekład Wł. Sabowskiego.

W sobotę 22go: Benefis i szósty gościnny występ Felicyi Stachowicz: *Świat Nudów*, komedya w 3 aktach, napisał Edward Pailleron; tłómaczenie Jana Zielińskiego.

W niedzielę 23go: Ostatni raz w tym sezonie *Bracia Lerche*, komedya w 3 aktach, Adama Asnyka.

— D. 18 maja pogoda; term. od 11·4 doszedł do 21·0 C. Barometr wysoko; o godzinie 7ej rano d. 19 stan jego był 749·6 millim., term. 13·4 C. — Wiatr wschodni.

**Groby królewskie** i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej w niedziele i święta o godzinie ½12.

**Wystawa nieustająca** Zjednoczonego Towarzystwa Przyaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

**Gabinet Archeologiczny** Uniwersytetu Jagiellon. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej od 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

**Muzeum Techniczno-Przemysłowe** w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

**Muzeum Narodowe** (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły: w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

**Groby zasłużonych** (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

**Muzeum XX. Czartoryskich** otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w te dnie nie przypadają święta.

— We czwartek d. 20go maja: ś. Bernardyna.

## *Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.*

W Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się we czwartek d. 20 maja od g. 12—1 drugi publiczny wykład p. Władysława Łuszczkiewicza, prof. Szkoły Sztuk Pięknych: „O harmonii kolorów w zastosowaniu do sztuk pięknych i robót kobiecych.“

P. Stanisław Tomkiewicz, młody artysta-malarz, którego sympatyczny talent mieliśmy sposobność poznać z kilku prac nadesłanych na wystawę krakowską, ukończył świeżo obraz większych rozmiarów i nader oryginalnej kompozycyi: „Waryatka.“ Obraz ten wzbudził zajęcie krytyków monachijskich; jedni przyznając utworowi wielkie przymioty techniczne, zarzucają mu zbytek realizmu, drudzy podnoszą właśnie kierunek zupełnie nowy i śmiały, jaki obrał nasz artysta — w każdym razie, że obraz ten nie jest drugorzędnym, dowodzi okoliczność, iż jest wybrany przez członków Akademii monachijskiej pomiędzy innemi celniejszemi utworami jej uczniów na wystawę międzynarodową do Berlina i tamże został wysłany.

**Herby miast Austro-Węgierskich.** Pod tym tytułem (*Städte-Wappen von Oesterreich-Ungarn*) wydał świeżo, skrzętny i gorliwy nakładca dzieł heraldycznych, „Anton Schroll & C^o w Wiedniu,“ świetnie i starannie wykonany zbiór herbów miast przedniejszych monarchii Austro-Węgierskiej, który nietylko dla heraldyków w szczególności ciekawym, ale i w szerszych kołach dla Rad miejskich i Magistratów, tudzież dla artystów i rysowników przemysłowych, dekoratorów i t. p. często przydatnym i pożytecznym być może. Celem wydawnictwa było, dostarczenie literaturze i publiczności postaci herbów miejskich, jak ich gminy obecnie rzeczywiście używają. Podstawą więc zbioru swego uczyniło to, co mu odnośne gminy bezpośrednio na wezwania jego udzieliły. Trudności w zebraniu i technicznem przedstawieniu materyału tego okazały się większe, niżby się na pozór spodziewać można. Dr Lind w dodanym do zbioru wstępie objaśniającym, z żalem zaznacza, że rzadko która gmina dokładnie i w sposób uzasadniony herb swój wykazać zdołała, i że dodatki i przemiany w długim ciągu lat zaszłe, nagromadziły tu grzechów przeciw pierwotnej prostocie herbów i stylowi heraldycznemu rysunków. Obronną jednak ręką wyszło wydawnictwo z tych trudności za pomocą rysowników umiejętnych, w wysokim stopniu uczucie stylu heraldycznego posiadających i typografii wyśmienitej, która tablice w dziewięciu rozmaitych heraldycznych kolorach ze znakomitą dokładnością odbiła.

Zbiór cały przedstawia na 28 tablicach nie mniej jak 513 herbów, z której to liczby na Galicyą przypada herbów 51, na Bukowinę 6; na inne bliżej nas dotyczące i pobratymcze kraje, jako na Czechy 97, na Morawę 35, na Szląsk 17. Węgry figurują całą setką.

Co do Galicyi pożądanymby był zapewne zupełniejszy, krytycznie i naukowo zestawiony zbiór herbów miast i miasteczek naszych, ale to *pium desiderium*, a zanim się kto zabierze do zadośćuczynienia temu pożądaniu i zadośćuczynić mu zdoła, przydać się może i bardzo zbiór Schrolla.

Z tarcz herbów miast Czeskich, Morawskich i Szląskich nie rzadko wyglądają ku nam nasi dobrzy znajomi, jak Poraje, Odrowąże albo przynajmniej pół Odrowąża, Wieniawa, Gozdawa, Grabie i t. p., i budzą ciekawość, jakie też to pokrewieństwo zachodzić może pomiędzy rzeczonemi miastami a rodami naszemi tych herbów używającemi.

*Przewodnik naukowy i literacki* za miesiąc maj zawiera: „Założenie i wyposażenie biskupstwa płockiego,“ przez Dra Wojciecha Kętrzyńskiego; „Dawni mistrze,“ przez Kazimierza Chłędowskiego; „Polityczna korespondencya Fryderyka Wielkiego,“ przez Kazimierza Jarochowskiego; „Z dziennika podróży księżny Izabelli Czartoryskiej,“ przez Ludwika Dębickiego; „Ksiądz Stanisław Chołoniewski,“ z rękopisu wydał Dr Ant. J.; „Erazm Gliczner Skrzetuski,“ przez Rudolfa Ottmanna; „Dzieje Rzeczypospolitej krakowskiej,“ spisane przez ówczesnego senatora, Jacka Mieroszowskiego; „Awanturnicy XVIII wieku, przez Piotra Bykowskiego; „Legioniści polscy na wyspie San Domingo,“ przez Gustawa Meinerta; Kronika literacka; Zapiski artystyczne.

Nr. 20 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Blumenstok: Orzeczenia sądowo-lekarskie Wydziału lekarskiego Uniw. Jagiell. Serya druga. Śmierć naturalna czy z udaru mózgowego urazowego. Obtułowicz: O dyfteryi, szczególniej pod względem etyologicznym i patogenetycznym (c. d.). Bielczyk: Niektóre spostrzeżenia nad wpływem ropy (surowca nafty) i jej gazów na zdrowie górników. Oceny i sprawozdania. Wiadomości pomniejsze. Posiedzenie Tow. lek. krak. Posiedzenie komisyi balneologicznej Tow. lek. krak. Uroczystość odsłonięcia portretu ś. p. prof. Kozubowskiego. Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie. Wiadomości bieżące.

# Gospodarstwo handel i przemysł.

## Pociągi robocze.

*Wiener Ztg* donosi: Kierownik Ministerstwa handlu, baron Pusswald, wystosował do Izb handlowych i przemysłowych reskrypt w sprawie pociągów roboczych na austryackich kolejach żelaznych. W reskrypcie tym podniesiono przedewszystkiem, że na liniach austryackich kolei państwowych wprowadzone już zostały daleko idące udogodnienia przy przewozie robotników, albowiem wydawane są trojakiej kategoryi karty robocze, mianowicie: tygodniowe, tam i napowrót na jednorazową podróż, wreszcie dla przewozu całych grup robotniczych. Co się tyczy wykonania podobnych zarządzeń ze strony prywatnych kolei, to rokowania, jakie toczą się obecnie za pośrednictwem Ministra handlu z koleją północną Cesarza Ferdynanda i austro-węgierską koleją państwową, pozwalają spodziewać się pomyślnego rezultatu. Niemniej na innych kolejach austryackich bądź zaprowadzono już podobne udogodnienia, bądź też podjęto kroki celem zaprowadzenia kart zniżonych na przejazd robotników z jednego miejsca na drugie. Ministerstwo handlu mniema jednakże, iż w tej mierze powinny w pierwszym rzędzie koła interesowane, mianowicie Izby handlowe i przemysłowe podjąć inicyatywę i wystąpić z ściśle określonemi propozycyami. Poruszony z kilku stron projekt zaprowadzenia wagonów czwartej klasy, zniesionych ostatniemi laty na wielu kolejach z uzasadnionych powodów, staje się zupełnie bezcelowym, skoro przez przyznanie znacznych ustępstw w cenach kart podróżnych do klasy 3ciej, nastąpi pożądane wyrównanie.

**Kolej Karola Ludwika.** Od 1 do 10 maja 1886 roku było przychodu na linii Lwów-Kraków 136.320 złr. 36 cnt., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 32.237 złr. 28 cnt., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal w sumie 3.601 złr. 11 cnt., ogółem 172.158 złr. 75 ct. Od 1 stycznia do 30 kwietnia 1886 roku było przychodu na pierwszej linii 1,528.710 złr. 36 cnt., na drugiej 415.693 złr. 92 cnt, na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 46,464 złr. 53 cent., ogółem 1,990.868 złr. 81 cent. Od 1go do 10-go maja 1885 roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 158,526 złr. 92 cent., na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 50,328 złr. 21 cent., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 3,880 złr. 07 ct., ogółem 212,735 złr. 20 cent., a od 1 stycznia do 30 kwietnia 1885 r. na pierwszej linii 2,124,550 złr. 62 cent., na drugiej 579,394 złr. 74 ct., a na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 51,386 złr. 86 cent, ogółem zaś 2,755,332 złr. 22 ct. — Razem w roku 1886 na przestrzeni kolei Kraków-Lwów 1,665,030 złr. 72 cnt., na kolei Lwów-Brody-Podwołoczyska 447,931 złr. 20 cent., na kolei Jarosław-Sokal 50,065 złr. 64 cent — W roku 1885 na kolei Kraków-Lwów 2,283,077 złr. 54 centów, na kolei Lwów-Brody-Podwołoczyska 629,722 95 złr. cent., na kolei Jarosław-Sokal 55,266 złr. 93 centów.

**Wiedeń** 17 maja.

Na dzisiejszy targ dowieziono wołów węgierskich 1239, galicyjskich 2135 i wołów niemieckich 1043; razem 4417 sztuk.

Płacono za woły węgierskie 46, 50—54 złr., osobliwe 55—57½ złr.; za woły galicyjskie 45, 50, 52 złr.; osobliwe 54 złr., i za woły niemieckie 50, 56—58 złr. za 100 kilo mięsa.

Do Preszburga przypędzono na targ dzisiejszy 1564 sztuk wołów.

## *Od Administracyi „Czasu.“*

Dla pogorzelców Stryja nadesłali: Zgromadzenie XX. Kanoników Reg. Lateraneńskich 10 złr. Składka zebrana w kościele 7 złr. 60½ ct. PP. Karmelitanki z ulicy Łobzowskiej na kościół rzym.-kat. 10 złr.

Dla pogorzelców Liska nadesłali: H. z Wadowic 5 złr., których Wny prof. Dr Stopczański, za dokonany rozbiór chemiczny od przesyłającego, jako od urzędnika, nie przyjął. P. Radzimińska zawiniątko odzieży.

**Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.**



(NADESŁANE).

**Dla pogorzelców m. Stryja i Liska.**

Nauka obyczajowa dla ludu przez X. Grzegorza Piramowicza, 3½ arkusza druku, cena 20 ct.

*Cały dochód ze sprzedaży przeznaczony dla pogorzelców m. Stryja i Liska.*

Do nabycia w Administracyi *Czasu* w Krakowie.



# Zajścia na półwyspie bałkańskim.

## Telegramy.

**Belgrad** 19 maja (pryw.). O rezultacie wyborów nie można dotąd wyrobić sobie jasnego obrazu. Między organami opozycyi a organem urzędowym *Videlo* toczy się ciągle gorąca polemika. Opozycya utrzymuje, że dziś liczy 74 członków.

**Paryż** 19 maja. Ajencya Hawasa donosi z Zofii: Krąży tu pogłoska, iż wpadnięto na trop spisku, uknutego przeciw księciu i prezesowi ministrów.

Podług dalszego doniesienia, postanowiło kreteńskie zgromadzenie narodowe wystosować do konsulów zagranicznych adres zaznaczający, że ludność Krety pragnie pozostać nadal pod panowaniem Turcyi w nadziei, iż Porta powiększy przywileje Krety.

# Telegramy własne „Czasu“.

**Wiedeń** 19 maja. *Wiener Ztg* ogłasza nominacyę kanonika kapituły katedralnej w Przemyślu X. Edwarda Szediwego na scholastyka tamże.

**Wiedeń** 19 maja. Do *N. fr. Presse* donoszą z Paryża: Pogłoska, jakoby Freycinet zamierzał postawić wniosek w sprawie wydalania książąt, została zaprzeczoną.

**Wiedeń** 19 maja. Do *Wiener Allg. Ztg* donoszą z Madrytu, że Papież będzie chrzestnym ojcem nowonarodzonego królewicza.

**Wiedeń** 19 maja. Do *Tagblattu* donoszą z Pesztu: Na wczorajszem posiedzeniu austro-węgierskiej konferencyi cłowej miały zapaść bardzo ważne uchwały. Utrzymywano, że obrady zakończą się we środę. Tymczasem po południu nadeszły tu z Wiednia wiadomości, podług których Pusswald ze względu na swe stanowisko waha się wziąć udział w akcyi tej konferencyi, gdyż akcya połączona jest z wielką odpowiedzialnością. Do akcyi, wymierzonej przeciw Rumunii, powinien przystąpić, zdaniem Pusswalda, rzeczywisty minister handlu, a nie kierownik tego ministerstwa. Pusswald wyraził otwarcie to zapatrywanie. W obecnej chwili brak więc w Austryi organu, któryby mógł zatwierdzić uchwały konferencyi i któryby był powołany do przeprowadzenia tych uchwał w Austryi.

**Peszt** 19 maja. Do *Budapester Corr.* donoszą z Wiednia: Austro-węgierska konferencya cłowa obradowała wczoraj nad środkami, jakichby użyć należało względem Rumunii. Przedmiotem tych obrad były głównie poszczególne pozycye taryfy. Dalszy ciąg obrad odbędzie się dziś przed południem. Rząd rumuński zaproponuje w Izbie, aby nowa taryfa autonomiczna weszła w życie z dniem 1 lipca b. r.. Rzecz naturalna, że i w Austro-Węgrzech nie będą utrzymane w takim razie obecne opłaty cłowe, ale że i tu równie wejdzie w życie autonomiczna taryfa cłowa, i to być może, że już od dnia 1 lipca b. r.

**Darmstadt** 19 maja. W Izbie oświadczył minister Finger, że rewizya heskiej ustawy kościelnej wówczas tylko byłaby możliwą, gdyby stolica biskupstwa mogunckiego została obsadzoną. Rząd musi mieć pewność, że stosunki między Kościołem a państwem mogą być uregulowane, zanim przystąpi do rewizyi.

# Telegramy biura koresp.

**Peszt** 19 maja. *Z* Izby niższej. Dyskusya jeneralna nad kredytem dodatkowym zamkniętą została po dłuższem przemówieniu ministra skarbu. Głosowanie odbędzie się jutro.

**Serajewo** 18 maja. Arcyks. Albrecht odjechał ztąd wczoraj rano, a wieczór przybył do Gorazdy, gdzie go uroczyście przyjmowano.

**Londyn** 19 maja. W Izbie niższej oświadczył Bryce, że blokada wybrzeża greckiego nie wzbrania zagranicznym okrętom przystępu do wysp greckich, nie da się tam więc uczuć brak artykułów żywności. Blokada nie wzbrania też deputowanym greckim przybycia do Aten.

Izba niższa przyjęła wniosek rządowy, aby 4 posiedzenia w tygodniu poświęcane bywały bilowi irlandzkiemu.

**Kursa.** Wiedeń 19-go maja. — 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 85·20.— 5%. — Renta papier. nieopodat. 101·85. Renta srebr. 85·30. — Renta złota 116·45. 4% Renta złota węg. 104 35. Losy z r. 1860 138·20.— Akcye Banku Austr. Węg. 879·—. — Akcye kredyt. 282·30. — Londyn 126·85. — Napoleony 10·04½.—Lombardy 107·25 Losy 1864 roku 171·75. — Akcye Kolei Karola Ludwika 199·—.— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 230·75. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 177·—. — Obligacye indemn. galicyjs. 105·30. Losy prem. węgiersk. 119·—. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 153·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 167·50. — 6% Listy zast. hipot. 103·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—. — Akcye kolei Siedmiogr. 190·50. — Marki 62·05. — Ruble 124 25. — Dukaty 5·96.

Usposobienie giełdy: stałe.

**Berlin** -go maja. — Banknoty austryackie —·—. — Krótki Wiedeń —.—. — Krótka Warszawa —·—. — Banknoty rosyjs. —·—. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likwida. Polskie —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye austr. kredytowe —·—.

## Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

| do Lwowa: | osobow. | pospiesz. | mieszan. |
|---|---|---|---|
| Kraków odjazd | 10·46 rano | 9·13 wiecz. | 10·57 wie. |
| Lwów przyjazd | 9·07 wie. | 5·16 rano | 11·13 rano |

Do Tarnowa i Rzeszowa lokalny:

Kraków odjazd 6·12 rano } Tarnów przyjazd 9·07 rano; Rzeszów „ 12·35 pop.

Przychodzą do Krakowa

| ze Lwowa: | osobow. | mieszan. | pospiesz. |
|---|---|---|---|
| Lwów odjazd | 3·45 rano | 4·30 pop. | 10·26 w noc. |
| Kraków przyj. | 2·33 pop. | 5·10 rano | 6·48 rano |


ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
*Antoni Klobukowski.*


## Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

**Kraków** 19 Maja.

| Waluty. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Ruble rosyjskie papierowe za 100 | 123 75 | 124 75 |
| Marki niemieckie | 61 75 | 62 25 |
| Dukat ważny | 5 92 | 6 — |
| 20-to frankowka ważna | 10 03 | 10 08 |
| Imperyał ważny | 10 30 | 10 40 |
| Rubel srebrny obrączkowy | 1 60 | 1 68 |
| *Obligi.* Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież. | | |
| Wspólna państwowa renta papierowa | 85 -- | 85 60 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | 104 75 | 105 75 |
| 6% galicyj. pożyczka krajowa | 102 — | — — |
| 4½% „ „ „ | 94 50 | 95 80 |
| 4% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego | 99 50 | 100 50 |
| 5% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop. | 91 50 | 92 25 |
| *Listy zastawne i dłużne.* Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież. | | |
| 4½% Listy zast. gal. Banku krajowego | 95 25 | 96 25 |
| 4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie | 94 50 | 95 50 |
| 4% „ „ „ „ „ „ 41 let. | 93 — | 94 — |
| 5% „ „ „ „ „ „ „ | 100 75 | 101 75 |
| 6% „ „ „ Banku Hipot. „ | 102 75 | 103 75 |
| 5% „ „ „ „ „ „ prem. | 101 50 | 102 50 |
| 5% „ „ „ „ „ „ 40 let. | 99 50 | 100 25 |
| 5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let. | 99 — | 100 — |
| 6% „ „ „ „ „ „ 36 let. | 99 25 | 100 25 |
| 6% „ „ „ „ „ „ 18 let. | 99 25 | 100 -- |
| 7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let. | 101 — | 102 — |
| 6% „ „ „ „ włość. we Lwowie | 53 — | 55 — |
| 5% „ „ „ „ „ „ | 46 — | 48 — |
| 5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop. | 99 75 | 100 75 |
| *Akcye kolejowe i bankowe.* Za sztukę oprócz kuponu bieżącego. | | |
| Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr. | 197 — | 198 50 |
| „ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr. | 230 — | 231 50 |
| „ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr. | 285 — | 288 — |
| „ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr. | — — | — — |

| Losy. Za sztukę. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Losy miasta Krakowa | 17 65 | 18 50 |
| „ „ Stanisławowa | 26 50 | 28 50 |
| „ Tow. austr. czerwonego Krzyża | 13 75 | 14 50 |
| „ „ węgier. „ „ | 8 75 | 9 50 |
| **Wiedeń** 18 Maja. *Obligi długu państwa.* | | |
| 4⅖% Renta papierowa | 85 20 | 85 35 |
| 4⅖% „ srebrna | 85 40 | 85 60 |
| 4% „ złota | 115 70 | 115 90 |
| 4% „ węgierska złota | — — | — — |
| 5% „ „ papier. | 95 -- | 95 15 |
| 3⁹/₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k. | 129 50 | 130 — |
| 4% „ „ 1860 „ 500 złr. | 138 20 | 138 70 |
| 4% „ „ 1860 „ 100 „ | 139 75 | 140 25 |
| „ „ 1864 „ 100 „ | 171 75 | 172 25 |
| „ „ 1864 „ 50 „ | 171 20 | 171 60 |
| *Obligi indemnizacyjne.* | | |
| Czeskie . . . 10% podat. | 109 — | — — |
| Bukowińskie „ „ | 105 20 | 105 50 |
| Galicyjskie „ „ | 105 20 | 105 60 |
| Morawskie „ „ | 105 25 | — — |
| Niższo-austryackie „ „ | 108 25 | 109 — |
| Wyższo-austryackie „ „ | 105 20 | 106 — |
| Szląskie „ „ | 105 20 | — — |
| Styryjskie „ „ | 105 20 | — — |
| Siedmiogrodzkie 7% „ | 105 20 | 105 60 |
| Węgierskie „ „ | 105 20 | 105 70 |
| Węgier. z klauz. 1867 „ „ | 105 10 | 105 60 |
| 5% Oblig. poż. kolejo. węgierska | 153 80 | 154 30 |
| 6% Renta węgierska złota | — — | — -- |
| 4½% Obli. „ „ (za Ostbahn). | 117 75 | — — |
| *Akcye bankowe.* | | |
| Anglo-austryackiego Banku . 120 złr. | 116 — | 116 40 |
| Boden-Credit austryacki . . 80 „ | 242 — | 242 50 |
| Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „ | 282 40 | 282 80 |
| „ Bank węgierski . 200 „ | 289 50 | 290 — |
| Depositen-Bank . . . . 200 „ | 191 — | 192 — |
| Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „ | 536 — | 540 — |
| Gal. Banku dla Hand. Prz. 200 „ | — — | — — |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „ | 877 — | 880 — |
| Unionbank . . . 100 „ | 70 25 | 70 50 |
| Verkehrsbank ogólny . . 140 „ | 151 — | 152 — |
| Wied. Bankverein . . . 100 „ | 107 75 | 108 25 |
| *Akcye kolei.* | | |
| Albrechta . . . 200 złr. bez% | -- — | — — |
| Alföld-Fiume . . 200 „ 5% | 192 25 | 192 75 |
| Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5% | 413 — | 414 — |
| Elżbiety . . . 210 „ „ | 243 25 | 243 75 |
| Linz-Budweis . . . 200 „ „ | 216 — | 217 — |
| Salzburg-Tyrol . . 200 „ „ | 207 — | 207 50 |
| Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „ | 2350 | 2355 |
| Franciszka Józefa . . 200 „ „ | 216 75 | 217 25 |
| Gal. Karola Ludwika . 210 „ „ | 198 — | 198 50 |
| Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4% | 153 — | 153 25 |
| Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5% | 230 75 | 231 25 |
| Nordwest austr. . . 200 „ „ | 167 50 | 168 — |
| „ „ Lit. B. 200 „ „ | 152 50 | 153 — |
| Rudolfa . . . 200 „ „ | 193 25 | 194 — |
| Siedmiogrodzka I . . 200 „ „ | 190 — | 190 50 |
| Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „ | 228 50 | 228 75 |
| Südbahn (Lombardy) . 200 „ „ | 107 60 | 108 10 |
| Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „ | 252 75 | 253 25 |
| Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „ | 180 50 | 181 -- |
| „ Nord-Ost . . . 200 „ „ | 177 — | 177 50 |
| „ Westb. . . . 200 „ „ | 173 25 | 173 75 |
| *Listy zastawne.* | | |
| 6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat | — — | — — |
| 4½% Boden Credit allg. złotem pła. | 125 75 | 126 25 |
| 4½% „ „ „ papier 50 lat | 100 50 | 100 80 |
| 3% prem. Bod. Cred. allg. | 100 — | 100 50 |
| 6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat | 99 50 | — — |
| 7% Listy dłużne „ „ 20 lat | 101 — | 102 — |
| 6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat | 99 75 | 100 -- |
| 5½% „ „ srebr. 36 lat | — — | — — |
| 4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. | 95 — | 95 50 |
| 5% Gal. Tow. Kred. ziemsk. | 101 30 | 101 70 |
| 5% „ „ „ „ nowe 37 lat | 101 30 | 101 70 |
| 4% „ „ „ nowe 41 lat | 93 25 | — -- |
| 4½% „ Banku krajo . . 51 lat | 95 75 | 96 25 |
| 6% „ Bank Hipot. lwow. | 103 — | 103 50 |
| 5% „ „ „ „ prem. | 101 50 | 101 70 |
| 5% „ „ „ „ . 40 lat | 99 75 | 100 25 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Bank austr. węg. (National.) wal. a. | 100 60 | 100 90 |
| 5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt | 102 25 | 102 75 |
| 5½% Węg. Insty. Bod.-Credit | 100 60 | 101 — |
| 4% „ Bank Hip. prem. | 102 80 | 103 30 |
| *Priorytety kolei.* | | |
| Albrechta . . . 300 złr. 5% | 101 70 | 102 — |
| Alföld-Fiume . . . 200 „ „ | 102 50 | 103 — |
| „ „ Em. 1874 . 200 „ „ | — — | — — |
| Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6% | 111 50 | — — |
| Elżbiety za 200 Mrk. op. | 119 50 | 120 -- |
| „ za 200 Mrk. nie op. | 125 50 | 126 - |
| Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½% | 98 70 | 99 10 |
| „ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5% | 111 20 | 111 70 |
| „ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5% | — — | -- — |
| Franc. Józefa Em. 1884 . . 4½% | 96 20 | 96 70 |
| Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „ | 101 20 | 101 50 |
| „ Jarosław 300 „ „ | 100 50 | 101 — |
| Koszycko-Oderb. . 200 „ 5% | 103 30 | 103 70 |
| Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½% | 84 — | 84 40 |
| „ II „ 1867 300 „ 5% | — — | — — |
| „ III „ 1868 300 „ „ | — — | — — |
| „ IV „ 1872 300 „ „ | — — | — — |
| Nordwestb. austr. . . 200 „ „ | 105 90 | 106 30 |
| „ „ Lit. B. . 200 „ „ | 104 50 | 104 90 |
| „ „ Em. 1874 200 m. „ | 133 — | — — |
| Rudolfa z 1884 r. . . 100 złr. „ | 125 30 | 125 80 |
| „ Salzkam. gut. zł. 200 m. „ | 93 60 | 94 20 |
| Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „ | 100 80 | 101 20 |
| Staatseisenbahn . . 500 fr. 3% | 194 -- | 195 — |
| Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3% | 158 -- | 158 25 |
| „ „ . 200 złr. 5% | 130 25 | 131 — |
| Theissb.-Gesell. . . 1000 „ „ | 108 75 | — — |
| Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „ | 101 80 | 102 20 |
| „ „ II Em. 200 „ „ | 100 90 | 101 30 |
| „ Nordost . . . 300 „ „ | 100 90 | 101 30 |
| „ „ złotem . . 200 „ „ | 129 25 | — — |
| „ Westbahn . . . 200 „ „ | 101 75 | 102 -- |
| „ „ Em. 1874 200 „ „ | 100 50 | 101 — |
| *Losy.* | | |
| 5% Donau Regul. . . złr. 100 | 116 25 | 116 75 |
| Premiowe Wiedeńskie . . „ 100 | 124 -- | 124 30 |
| „ Węgierskie . . „ 100 | 119 25 | 119 50 |
| 3% „ Tureckie . . fr. 400 | 18 75 | 19 — |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Kredytowe . . . złr. 100 | 176 — | 176 50 |
| Clary . . . złr. 42 | 43 50 | 44 50 |
| 4% Donau-Dampfsch. . . „ 105 | 119 25 | 119 75 |
| Insbrucku. . . „ 20 | 21 — | 21 50 |
| Keglewicha . . . „ 10% | 23 — | — — |
| Krakowskie . . . „ 20 | 17 70 | 18 — |
| Ofner (miasta Budy) . . „ 40 | 47 75 | 48 25 |
| Palfy . . . „ 42 | 41 75 | 42 25 |
| Rudolfa . . . „ 10 | 18 25 | 19 -- |
| Salma . . . „ 42 | 57 — | 57 75 |
| Salzburgskie . . . „ 20 | 23 -- | 24 — |
| St. Genois . . . „ 42 | 54 -- | 55 — |
| Stanisławowskie . . . „ 20 | 27 — | — — |
| 4½% Tryesteńskie . . „ 105 | 136 — | — — |
| 4% . . . „ 50 | 69 — | 70 — |
| Waldsteina . . . „ 20 | 33 -- | 34 — |
| Windischgrätza . . . „ 20 | 42 50 | 43 — |
| *Waluty.* | | |
| Dukaty ważne | 5 96 | 5 98 |
| 20 frankówki | 10 04 | 10 05 |
| Imperyały rosyjskie | 10 33 | 10 35 |
| Funty szterl. angielskie | 12 65 | 12 70 |
| Liry tureckie złote | 11 34 | 11 36 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 62 05 | 62 15 |
| Rubel papierowy za 100 | 124 — | 125 -- |
| **Lwów** 17 Maja. | | |
| Akcye Banku hip. gal. 200 złr. | 285 — | 290 — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. | 100 75 | 101 75 |
| 4% „ „ „ „ „ | 94 50 | 95 50 |
| 5% „ „ „ „ 37-letnie | 100 75 | 101 75 |
| 4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie | 95 50 | 96 50 |
| 6% „ „ Banku hip. gal. | 102 70 | 103 70 |
| 5% Obligi kom. Banku krajo. galic. | 99 25 | 100 25 |
| 5% Obligi indemn. gal. 10% podat. | 1 4 70 | 105 70 |
| 4½% „ pożyczki krajowej | 94 50 | 95 50 |

| **Warszawa** 16 Maja. | rub. kop. | rub. kop. |
|---|---|---|
| 5% Listy zastawne nowe 1869 r. | — — | — — |
| kupon | — — | — -- |
| 4% Listy likwidacyjne | — — | — — |
| kupon | — — | 173 |

**Młoda osoba** uzdolniona dokładnie w języku niemieckim, francuskim i muzyce — życzy sobie przyjąć obowiązek nauczycielki na czas wakacyj. — Wiadomość u *P. Schindler* w Krakowie, Rynek główny L. 5, drugie piętro. (1369 1-3)

---

## Mieszkanie letnie do wynajęcia.
### W Przegini duchownej

są 3 pokoje z meblami, kuchnią i ogródkiem — do wynajęcia na sezon latowy. — Las szpilkowy przed domem, a poczta w miejscu. — Od Krakowa dwie godziny jazdy. — Bliższa wiadomość w **Krakowie** pod Nr. 22 przy ulicy Długiej, I. piętro, I. drzwi na prawo. [1368 1-3]

---

## Jest do odstąpienia dzierżawa

**Ostrów szlachecki,** poczta Gawłów nowy, mila od Bochni.

Tamże **mieszkanie letnie** z kilku pokoi, weranda, park ładny.

Wiadomość na miejscu. (1367-1-2)

---

## Majątek ziemski

w powiecie Stanisławowskim, o milę od stacyi kolejowej, w bardzo korzystnem położeniu, zawierający 650 mrg. roli, 125 mrg. pastwisk, łąk i ogrodów, 600 mrg. lasu rębnego opałowego, z domem mieszkalnym, budynkami gospodarczemi w najlepszym stanie, z prawem propinacyi i młynem, z zasiewami ozimemi i jaremi, ewentualnie z inwentarzem żywym i martwym, jest z wolnej ręki **zaraz do sprzedania.** Bliższej wiadomości udzieli *Dr. Ernest Till*, adwokat we Lwowie ul. Jagiellońska Nr. 2. (1358-1-3

---

## W Kałuszu

jest **dom** przed 4 laty nowo **wybudowany,** werandowe wejście, dwa pokoje, alkierz, kuchnia, piwnica, wozownia, stajnia na krowy, stajnia na drób i nierogaciznę, drewalnia, sad i ogród ze studnią, z wolnej ręki za 1200 złr. do sprzedania. — Zgłoszenia po adresem: **Karol Janvars Wien, Währing, Schulgasse 38.** (1356-1-3)

---

**Lepszego gatunku niż berlińskie wyroby!**

**Celem usunięcia tak niemiłego**

## i szkodliwego osadu zębowego

**należy koniecznie używać słynnego**

## Dra Poppa roślinnego proszku zębowego.

Czyści on zęby tak, że przez codzienne używanie także glasura zębów na białości i delikatności ciągle zyska. Cena pudełka 63 centy.

Przez 40 lat wypróbowana

## anaterynowa woda do ust

**Dra J. G. Poppa, c. k. nadworn. dentysty w Wiedniu,** uśmierza bóle zębów, uleeza zbolałe dziąsła, konserwuje i czyści zęby, usuwa niemiłą woń z ust, ułatwia ząbkowanie u małych dzieci, służy jako prezerwatywa przeciw błonicy, jest niezbędną przy używaniu wód mineralnych. We flaszkach po 50 ct. 1 złr. i 1 złr. 40 ct **Skutek poręczony, jeżeli kupujący zastosuje się do opisu użycia.**

Dra POPPA
- **anaterynowa pasta do zębów,** najlepszy i najdelikatniejszy środek do czyszczenia zębów, cena 1 złr. 22 ct.
- **aromat. pasta zębowa** nowo oprawna najlepszego gatunku, z silną wonią, cena 35 centów.
- **plomba** do wypełnienia samemu sobie dziurawych zębów, paczka 1 złr. (535-1-3)

### Dra Poppa mydło ziołowe

na **liszaje, wyrzuty i piegi,** opalenia, stłuczenia, łupież na głowie i brodzie, strupy, choroby skórne i w ogóle nieczystości. Cena 30 ct.

Składy w **Krakowie** pp. W. Redyk apt. „pod barankiem", F. Sobierajski apt. „pod słońcem", A. Siedlecki apt., bracia Baruch, K. Wiszniewski apt., E. Radler apt., J. Trauczyński apt., „pod Koroną", E. Stockmar apt., Wilczyński apt., Gralewski apt., P. Krokiewicz apt., W. Fenz, F. A. Grigar, Bracia Bilewscy, S. Zaplatalski, Porębski i Zimler, Ed. Krättler, skład materyałów aptecz.; **w Podgórzu** p. Skakalski apt.; we **Lwowie** pp. Mikolasch apt., Z. Rucker, J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., Jan Wiewiórski apt., A. Sklepiński apt.; w **Wieliczce** p. B. Miczyński apt.; w **Krzeszowicach** F. Rybacki apt.; w **Niepołomicach** J. Tichy apt.; w **Dobrzycach** J. Biliński apt.; w **Skawinie** K. Mayer apt.; w **Myślenicach** Wł. Gumiński apt.; w **Wadowicach** S. Kurowski apt.; w **Bochni** Gaty aptek.; w **Tarnowie** H. Wierzycki E. Rank apt., A. Tenczyn apt., L. Chodacki apt., i T. Scherff kup.; w **Biały** pp. Keler apt., i J. Kolassa apt.; w **Suchy** p. K. Czernicki apt.; w **Kentach** p. E. Sokalski apt.; w **Zatorze** p. Winnicki apt.; w **Nowym Sączu** pp. Filipek apt. i R. Jakubowski apt.; w **Żywcu** pp. K. Łazarski apt. i J. Herdliczka apt.; w **Grybowie** K. Tulszyck apt.; w **Dębicy** H. Zanderer apt.; w **Pilznie** Z. Czajka apt.; w **Błażowie** A. Brześ apt.; w **Jaśle** A. Palch apt.; w **Krośnie** W. Pik apt.; w **Sokołowie** A. Danczek apt.; w **Leżajsku** E. Dender apt.; w **Żołyni** W. Podgórski apt.; w **Dukli** S. Fiebert apt.; w **Jarosławiu** S. Rohm apt.; w **Brzesku** p. Janoszek apt.; w **Rzeszowie** J. Schaitter i Sp., S. B. Zacharski A. Karpiński apt., A. Kalinowski apt.; w **Busku** M. Zahradnik apt.; w **Wiśniczu** M. Markiewicz apt.; w **Nowym Targu** K. Laur i Kwieciński apt.; w **Ropczycach** M. Żymiński apt.; w **Chrzanowie** K. Sporysz; w **Gorlicach** W. Rogawski apt.; w **Sanoku** J. Mackiewicz kup.; tudzież wszyscy aptekarze, handle parfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.

---

Za zaliczką należytości rozsyłam pocztą **opłatnie** na wszystkie strony

## koszyk 5 kilowy

bardzo grubych białych **szparagów** złr. 3, świeżych **ziemniaków stołowych** złr. 1·70, p łowo-strączkowego zielonego **groszku** złr. 2·40, **karczochów** (30-40 szt.) złr. 2·80, **szpinaku, rzodkwi, marchwi** i wszelkich **gatunków sałat** złr. 1·60. (1299 4-12)

**Arth. v. Maiti**
GÖRZ, Küstenland.

---

## Papę dachową w zwojach

do pokrywania nowych dachów — tudzież **starych dachów gontowych** dostarczam w najlepszym towarze po najtańszych cenach wraz z wszelkiemi dodatkami, gwoździami, mazią, szczotkami itd.

W ładunkach wagonowych szczególne zniżenie cen. (1250 3 5)

**Alfred Rassl w Opawie**
(Troppau Oesterr. Schlesien).



---



Istniejący od 20 lat **handel obuwia**

## A. J. Löw & Comp.,

szewcy,

**w Wiedniu, I., Kärnthnerstrasse Nr. 6,**

poleca swoje własne **wyroby** (żaden towar fabryczny) butów, trzewików i kamaszków **męskich, damskich** i dla **dzieci,** do **salonu,** na **przechadzkę, polowanie** i **podróż** w najlepszym gatunku, najświeższym kształcie i uznanej od długoletniego istnienia **trwałości** i taniości.

**Przy zamówieniach wystarcza nadesłanie starego bucika na wzór.** (953 11 15)



---

## Bardyowski żelazisty szczawik

**łączy w sobie z powodu szczęśliwego chemicznego utworu własności nader orzeźwiającej wody szczawiowej i bardzo skutecznego żelazistego środka leczniczego.**

Jako lekarstwo okazał się oddawna jedynie z doskonałym skutkiem w **nieżytach żołądka i kiszek, przewlekłych rozwolnieniach, osłabieniu nerwowem** pochodzącem z **chorób macicznych** i t. d.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych, aptekach i handlach korzen. Opis zdroju i cennik przesyłam na żądanie opłatnie. [1275-1 4]

**Albert Toperczer,**
*aptekarz i dzierżawca* ***bardyowskiego zdroju szczawiowego*** *w* ***Bardyowie*** *(Bartfeld).*

---

### Ostrożność przy zakupnie.

**Extractum malti Johann Hoffi jest do nabycia we wszystkich aptekach i wielkich handlach; należy żądać wyraźnie tylko tego z oryginalnym znakiem ochronnym (stojący owal z portretem i podpisem wynalazcy Jana Hoffa).**

# Publiczne podziękowanie
## za wyleczenie z Wiednia.
### Cudowny skutek leczniczy Jana Hoffa słodowego piwa zdrowotnego i słodowej czekolady zdrowotnej w długoletniej astmie i bolesnych dolegliwościach astmatycznych, bezsenności i braku apetytu.

Następne doniesienie o wyleczeniu wystósowane jest do

**JANA HOFFA,** przez wynalazek po nim nazwanych Jana Hoffa wyrobów leczniczo pożywczych słodowych, c. k. radcy, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych pruskich i niemieckich orderów w Wiedniu, fabryka Grabenhof Nr. 2, skład fabryczny Bräunerstrasse Nr. 8.

**Wiedeń,** 9 kwietnia 1886 r.

Wielmożny Panie! **Od 10 lat cierpię na astmę w połączeniu z chwilowym bolesnym kaszlem. Przez kilka lat radziłam się najzdolniejszych lekarzy, lecz mimo tego nieotrzymałam żadnego środka, który skutkuje tak znakomicie, jak Jana Hoffa słodowe piwo zdrowotne.** Całemi dniami a nawet tygodniami zmuszoną byłam z osłabienia leżeć w łóżku, dręczył mnie kaszel, bóle piersi, brak tchu, snu i apetytu.

Wyczytawszy w dziennikach o **Jana Hoffa wyrobach słodowych,** zyskałam nadzieję utrzymania zdrowia. **Kupiłam na próbę 12 butelek Jana Hoffa piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego i słodowej czekolady zdrowotnej, po których użyciu uczułam ulgę, bolesne dolegliwości w oddychania zmniejszyły się, sen i apetyt wróciły napowrót, codzień czuję się silniejszą i jestem obecnie zdolną do pracy. Jakażto radość, że posiadam obecnie środek, moje bóle zmniejszający!** Pijam dalej piwo o ile tego wymaga moje zastarzałe cierpienie i czuję dla Pana za ten znakomity wynalazek wielką wdzięczność. Niech Bóg Pana uchowa na długo na pożytek cierpiących, którym z zupełnego przeświadczenia i z własnej nauki lecznicze Jana Hoffa wyroby słodowe jaknajlepiej polecam. Z wysokim szacunkiem **Józefina Brauner,** kawiarka w Wiedniu, II., Taborstrasse 79. [1324-1-4)

| | |
|---|---|
| **64 razy odznaczone w ciągu 40 lat istnienia.** | **Na całej ziemi rozszerzone. 27,000 miejsc rozprzedaży.** |
| **Prawie przez wszystkich cesarskich, królewskich i książęcych przybocznych lekarzy polecane.** | **We wszystkich dziennikach codzień nowe skutki wyleczeń; od 40tu lat przeszło milion wyleczeń.** |

**Składy we wszystkich aptekach, składach aptecznych i wielkich handlach krajowych.**

Pierwsza, prawdziwa lecznicza, ciało wzmacniająca Jana Hoffa czekolada z wyciągu słodowego (dla niedokrewnych, cierpiących na blednicę i bezsenność) została 64 razy odznaczoną w ciągu 40-letniego istnienia fabryki. Wszelkie francuskie, angielskie, hiszpańskie i inne do zakupna wychwalane czekolady nie mogą się poszczycić takiemi skutkami dla zdrowia, jak Jana Hoffa zdrowotna czekolada słodowa, która też z tego powodu powinna się znajdować w każdem gospodarstwie domowem.

---

# Molla proszki Seidlickie.




**OSTRZEŻENIE.**

### Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach krwi** i hemoroidach, i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

**Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.**

**Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.**

## Wódka francuska i sól.

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cent.

***Tylko prawdziwa,*** jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

## Olej tranowy M. Krohn & Co.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci.

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku

***Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.***

**Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadwor., Wiedeń, Tuchlauben.**

*Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.*

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk F. Sobierajski apt., M. Jawornicki kup. St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt.. J. Rohm apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker aptek.. F. W. Królikowski, — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz, wdowa, R. Jakubowski apt. — w NOWYM TARGU C. Laur, — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg, — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt., — w PODGÓRZU S. Schlesinger, — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., A. Karpiński apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz aptek., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt.. — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Th. Scharff, — w WADOWICACH A. Herrfurth, — w WOJNICZU C. Nodzyński apt., — w ZBARAZU Izydor Süssermann, — w ZŁOCZOWIE F. Petesch aptek. (984-91-)

---

Nowe, poważne i praktyczne dzieło wyszło w księgarni **Huber & Lahme** w Wiedniu, Herrengasse Nr. 6, p. t.

**Vorlesungen für junge Männer über das Geschlechtsleben.**

Uwaga. Dokładne pouczające pismo, poważny głos napomnienia dla mężczyzn. Cena 90 cent., pocztą opłatnie 1 złr. (709-5-10)

---

## PIERNIK HYGIENICZNY
### L. CZYŃSKIEGO
w Jarosławiu,

usuwającym jest, według licznych uznań i świadectw lekarskich, niezawodnym środkiem dyetetycznym dolegliwości leniwego trawienia, jak: dyspepsya, brak apetytu, niesmak, zgaga, odbijanie się, wzdęcie, obstrukcya, kongestya, hemoroidy, niedokrewność i wielu innych. [1116 13-]

***Cena za sztukę 20 ct. Do nabycia w wszystkich aptekach i handlach.***

---

## Odlewarnia żelaza i metalów
### L. Zieleniewskiego
**w KRAKOWIE**

poleca PP. Budowniczym i Właścicielom domów wszelkie odlewy żelazne budowlane, jakoto: różnego rodzaju **balkony, kolumny, konsole, sztachety i t. p.,** oraz praktyczne **zlewy** (zamknięcia) **kanałowe, hermetyczne.** (1253-3-6)



---



Kto sobie kupi taki **Weyla stołek kąpielowy do opalania** — może się codzień bez trudów i kosztów kąpać. — Do ciepłej kąpieli 30° potrzeba tylko pięć konewek wody i 1 kilo węgli. Obszerne cenniki darmo.

**L. Weyl,** właściciel c. k. przywileju w **Wiedniu,** I., Wallfischgasse Nr. 8. — Wanny, przyrządy natryskowe, klozety, chłodniki, także na miesięczne spłaty. (722-26-)

---

## Kto się obawia paraliżu

lub kto był nim dotknięty, albo kto cierpi na uderzenie krwi, zawrót, sparaliżowanie, bezsenność, względ. chorobliwe dolegliwości nerwowe, niechaj sprowadzi darmo i opłatnie broszurę: „Über Schlagfluss-Vorbeugung u Heilung" 5 wydanie, od autora, b. lekarza batalion. obrony kraj. Rom. Weissmanna w Vilsbofen, w Bawaryi (1279 21-50)

---

**Dra Schwaigera**

## WYCIĄG ROSLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucye, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez

**Dra Schwaigera w Wiedniu,** VIII., Laudong. Nr. 29. (1081-11-)

---

## PAPIER RIGOLLOT

MUSZTARDA W ARKUSZACH DO SYNAPIZMÓW

*Przyjęty przez szpitale w Paryżu*

NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU I W PODRÓŻY.

Wymagać podpis WYNALAZCY; należy kupować tylko PRAWDZIWY opatrzony podpisem atramentem CZERWONYM jak obok na ARKUSZACH i na Pudełkach.

Sprzedaje się we wszystkich APTEKACH.

SKŁAD GŁÓWNY: 24, Avenue Victoria, PARYŻ.

Dostać można w KRAKOWIE w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (156-17-)

---

## Słabość męzka

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

### Dra Retau'a Ochrona własna.

Cena wydania polskiego: 1 złr.
Cena wydania niemieckiego: 2 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34).

W **Krakowie** do nabycia w księgarni **J. M. Himmelblaua.** [1262-3-15]

---

**Koński ząb** amerykański — nasienie świeże i pewne — **100 kilo** i worek **18** złr., w mniejszej ilości po **20** cnt. kilo — poleca (1215-4-6)

**J. BULSIEWICZ, skład nasion w Bochni.**

---

## Bižuterye

paryskie, wachlarze, parasole, laski, w magazynie (766-8-)

**F. SZUKIEWICZA**
*w Krakowie, Rynek A—B.*

---

# Piszczany (Pöstyen)
## kąpiele mułowe w Węgrzech.

Stacya kolei. Ze Lwowa jedzie się 16 godzin, a z Krakowa 9 na ***Bogumin*** (Oderberg), ***Żylinę*** (Sillein, Zsolna).

Pora kąpielowa rozpoczyna się 1go maja i trwa do 1go października.

Ciepłota źródła 41 st. R.

Przy użyciu mułu siarczanego miejscowo na okłady części ciała cierpieniem dotkniętych mogą używać tych kąpieli chorzy nawet najbardziej osłabieni.

Szczególniej skuteczne są te kąpiele na gościec, podagrę, reumatyzmy, sztywność stawów, pokrzywienie tychże i choroby skrofuliczne, próchnienie kości, newrozę;

na cierpienia będące następstwem chronicznych zapaleń i ciężkich okaleczeń po złamaniu kości, zapaleniach okostnej, zwichnięcia itp.;

na choroby systemu nerwowego, paraliż pojedynczych części ciała, na ischias, syfilityczne cierpienia okostnej i kości, zwłaszcza u chorych, którzy przebywali przez pewien czas kuracyę antisifilityczną; na nieżyty błon śluzowych, na choroby skórne połączone z owrzodzeniem, na nieprawidłowe menstruacye u kobiet.

Do kuracyi należy **masowanie** (miesienie), szwedzka gimnastyka lecznicza i elektroterapia.

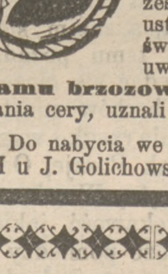
Rozrywki w porze kąpielowej: kapela narodowa, teatr letni, bale, koncerta, park spacerowy, wycieczki w piękną okolicę.

Bliższej wiadomości udziela i przyjmuje zamówienia na pomieszkania z wszelką gotowością. (1252 2-3)

***Dr. Koloman Fodor,***
radca zdrowia, miejscowy lekarz zdrojowy w Piszczanach (Pöstyen w Węgrzech).

---

**PŁEC.**



Jednym z głównych warunków piękności jest piękna płeć. Nawet mniej pięknie ukształtowane oblicze może nas zachwycić, jeżeli płeć jego znajdujemy bez skazy. Lecz także najregularniejsza piękność wtedy dopiero zostaje uznaną, jeżeli nie brak jej czystości, połysku i młodocianej świeżości cery i płci. — U bardzo znacznej liczby pań znika wszelka pretensya do piękności, jeżeli jej płeć niezachowa. Celem zapewnienia sobie pięknej świeżej płci aż do późnej starości, należy używać **balsamu brzozowego Lengiela** poleconego przez słynnych lekarzy, jak prof. Pyefluch w Londynie Raspi, Dr. Jüngera, Dr. Raudnitza, i używany skutecznie przez bardzo wiele ludzi. Ten ulubiony kosmetyk przywraca zupełnie do dawnej świeżości płeć zeszpeconą przez szkodliwe bielidła, namiętności lub inne przyczyny, a nawet ustrój cery zniszczony przez ospę. Zwiędła i sucha cera staje się znowu świeżą i gładką i nabiera przyjemnego kolorytu, na co powinni zwrócić uwagę szczególniej starsze panie i mężczyźni. Że oprócz **Dra Lengiela balsamu brzozowego** nieistnieje żaden lepszy i pewniejszy środek do upiększenia i zachowania cery, uznali wszyscy, którzy go zapotrzebowali. Cena słoika złr. 1·50.

Do nabycia we LWOWIE u Z. Ruckera, apt. pod srebrnym orłem; w CZERNIOWCACH u J. Golichowskiego, apt. pod Opatrznością. (167-102-)

---

**FRANCUSKIE i ANGIELSKIE**

## WYROBY GUMOWE

**poręczone prawdziwe** w rozmaitych gatunkach i cenach; **paski rupturowe** z patentowemi **niezrównanemi sprężynami** złr. 3, 4 i 5 za sztukę; **suspenzorya** od 60 cent. wzwyż rozsyła **punktualnie**

### Jean Gress & Comp.,

*skład paryskich towarów gumowych,*

**tylko w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse 14, im Bazar rechts, Th. 26, pod osobistym kierunkiem długoletn. kierownika handlu pana**

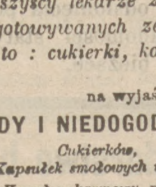
***Pierre Mounier.*** [1265-4-]

---

## PASTILLES GÉRAUDEL

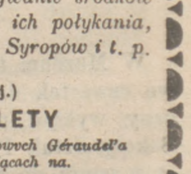
Z CZYSTĄ SMÓŁĄ NORWEGSKĄ

**Działające przez wdychanie i pochłanianie w chorobach kanałów oddechowych: Krtani, Płuc, Piersi.**




PRZECIW

**NIEŻYTOM, KASZLOWI NERWOWEMU ZAPALENIU OPŁUCNEJ CIERPIENIOM KRTANI, CHRYPCE KATAROM, ASTMIE, i t. p.**




*Wszyscy lekarze zalecają używanie* **PASTYLEK GÉRAUDEL'A**, ***a potępiają*** *używanie środków przygotowywanych ze smołą w formach nierozpuszczalnych, zmuszających do ich połykania, jako to: cukierki, kapsułki, pigułki i perełki smołowe. To samo odnosi się od Syropów i t. p.*

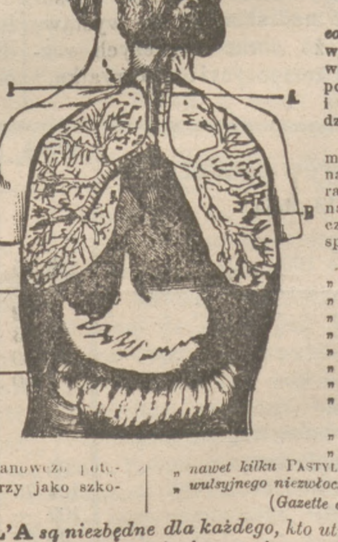
(Wreszcie aby to dobrze zrozumieć, wypada zwrócić uwagę na wyjaśnienie znajdujące się obok figury anatomicznej poniżej zamieszczonej.)

**WADY I NIEDOGODNOŚCI**
*Cukierków,*
***Kapsułek smołowych i t. p.***

1.— *Kanał pokarmowy,* przez **który** przechodzą cukierki, **kapsułki i perełki** smołowe twarde i nierozpuszczalne w ustach, dostają się do żołądka jako pokarm, a najmniejsza cząstka smoły nie wchodzi do kanałów oddechowych, a co **właśnie** było ich przeznaczeniem.

2. — *Krańcowy otwór kanału pokarmowego,* przez który przedostają się do żołądka cukierki, kapsułki i perełki smołowe, obciążając go substancyami galaretowatymi i ocukrowanymi: gumą, glukozą i. t. p., sprowadzają utratę apetytu, choroby żołądkowe, dolegliwości gastryczne i t. p.

3. — *Kiszka,* w której rozwijają się w dalszym ciągu przypadłości spowodowane przez cukierki, kapsułki **i perełki** smołowe w wysokim stopniu niestrawne, sprowadzają nareszcie ciężkie choroby: *Zapalenie kiszek, owrzodzenie, zatwardzenie albo uporczywe rozwolnienie,* i t. p., a to **z** powodu substancyi narkotycznych **w** ich skład wchodzących, to jest: opium, soli z opium, morfiny, kodeiny, a **których używanie** stanowczo potępionem **zostało** przez **wszystkich** lekarzy jako szkodliwe **i niebezpieczne.**



**ZALETY**
***Pastylek smołowych Géraudel'a*** *działających na.*

**A.—** *Kanała oddechowe,* przez które wyziewy ochronne i lecznicze smoły **wytworzone** w czasie ssania Pastylek Géraudel'a, koniecznie są wciągnione i pochłonięte za pomocą oddychania, **zanim** się do płuc dostaną.

**B. —** Na *Komórki i pęcherzyki płucowe,* do których wyziewy smoły wytworzone z Pastylek Géraudel'a wchodzą **za** każdem wciągnieniem powietrza, zgęszczają się naturalnie i wywierają na nie natychmiast ich działanie dobroczynne.

**Na** mocy powyższych wskazówek można sobie łatwo zdać sprawę z naturalnego **działania** Pastylek Géraudel'a, ocenionych przez jeden z najpoważniejszych organów medycznych we Francyi w następujący sposób:

„*P.* ***Géraudel*** *wynalazł środek prosty i praktyczny dostania się smoły aż do skrajnych rozgałęzień kanałów oddechowych w atomach nadzwyczaj subtelnych i cienkich, zmieszanych z innymi substancyami pomocniczymi w dobroczynnem działaniu, odrzucając wszelkie substancye narkotyczne.*

„*W tych warunkach, działanie smoły jest do tego stopnia nagłem i natychmiastowem, że po użyciu nawet kilku* PASTYLEK GÉRAUDEL'A *napady kaszlu konwulsyjnego niezwłocznie ustępują.* Dr DELMIS.

(*Gazette des Hôpitaux,* 22 Listopada 1883 r.)

**PASTYLKI GÉRAUDEL'A** *są niezbędne dla każdego, kto utrudza głos zbytecznie, dla tych którzy pracują na otwartem powietrzu i są wystawieni na zmiany atmosferyczne, dla tych również co są zmuszeni podczas ich zajęć do połykania kurzu lub wyziewów drażniących: Robotników zakładów fabrycznych, Młynarzy, Furmanów, Śpiewaków, Aktorów, Mówców, Kaznodziei, Adwokatów, Profesorów, Nauczycieli, Urzędników dróg żelaznych, i t. p., i t. p.,* ***a którym mogą*** *one jak najskuteczniej zastąpić wszelkiego rodzaju odwar z różnych ziółek.*

***Więcej jak sto tysięcy osób wylecza się corocznie Pastylkami Géraudel'a, a p. Géraudel posiada więcej jak 40,000 listów dziękczynnych i zaświadczeń.***

**Pastylki Géraudel'a** są jedynemi pastylkami smołowemi jakie otrzymały nagrodę przyznaną przez Sędziów na wystawie międzynarodowej powszechnej w Paryżu 1878 roku. Wyprobowane w skutek rozporządzenia ministeryalnego i orzeczenia Komitetu lekarskiego; upoważnione w Rossyi przez Rząd na mocy orzeczenia Komitetu lekarskiego.

*Pudełko zawierające 72 Pastylki wraz z wskazówkami o ich użyciu, kosztuje: we Francyi* **1** *fr.* **50,** *a za granicami Francyi z dodaniem kosztów cła i przesyłki we wszystkich aptekach.*

(WYMAGAĆ MARKĘ FABRYCZNĄ ZŁOŻONĄ WŁAŚCIWEJ WŁADZY)

**A. GÉRAUDEL, aptekarzę w Sainte-Menehould (Francya)**

*Na żądanie wysyła się bezpłatnie i franco 6 pastylek na próbę.*

W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego

[126-13]

---

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych: Ogłoszenie Zakładu zdrojowo-kąpielowego w **Rymanowie** (Galicya).